

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 28 Października 1869.

Czwartek.

Dnia 16 (28) Października 1869.

Rano ciepła st: 3, w połud: c. st: 5
Wysokość wody st: 4 c.o. (przybywa)

Stan barometru:
na odmiang.

Wschód Słońca g. 6 m. 49
Zachód „ „ 3 „ 39

Jutro, SS. Narcyza B. i Euzebj.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnośnienie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kancelarze Redakcji kop. 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8, półrocznie rs. 4, kwartalnie rs. 2.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ Plac Teatralny N° 473c., dom W. L. Zabłockiej.

— Najwyższy ukaz z d. 20 czerwca (2 lipca) r. b. nadający dymisjonowanemu kapitanowi Sojmonowowi, posiadaczowi majoratu Luchow w powiecie zamostskim, w także posiadani folwark Rożnówkę w powiecie biłgorajskim, zamieszczony był w wczorajszym (222-im) numerze War. Dniew. (Dz. War.)

Przepisy o wystawach płodów wiejskich, zatwierdzone przez ministra dóbr rządowych, 21 maja 1869 r. Rozdział I. Zasady ogólne. Paragraf 1. Na zasadzie art. 101 i 106 tomu XII ust. o gos. miej. i wiejs. (zb. pr. wyd. 1857 r.), ministerstwo dóbr rządowych ustanawia wystawy płodów wiejskich dla zachęty i udoskonalenia gospodarstwa wiejskiego i przemysłu. Paragraf 2. Wystawy będą ogólne lub specjalne. Wystawy ogólne ustanawiają się dla wszystkich płodów gospodarstwa wiejskiego jednej lub kilku miejscowości, lub też całego Cesarstwa, a specjalne dla jednej jakiegokolwiek galezi lub dla jednego jakiegokolwiek osobnego płodu gospodarstwa wiejskiego. Uwaga. Ministerstwo dóbr rządowych udzielać będzie, w miarę środków swoich, pomocy wystawom płodów gospodarskich, urządzonym przez gminy wiejskie, oraz wystawom otwieranym przez ziemstwo, na zasadzie art. 78 ustawy o instytucjach ziemskich. Paragraf 3. O miejscu i czasie ogólnych i specjalnych wystaw, jako też o przedmiotach tych ostatnich, ministerstwo dóbr rządowych będzie wcześniej do powszechnej wiadomości. Paragraf 4. Urządzenie każdej wystawy, ministerstwo dóbr rządowych poleca oddzielnemu komitetowi pod prezydencją gubernatora, złożonemu z miejscowego marszałka szlachty, prezesa urzędu ziemskiego miejscowego¹⁾, zarządzającego dobrami rządowymi i osób, znających się na gospodarstwie wiejskiem i zajmujących się tą sprawą, z pomiędzy właścicieli ziemskich, członków towarzystw gospodarczych, profesorów uniwersyteckich i innych osób. Prócz tego ministerstwo dóbr rządowych może jest delegować na wystawę, dla bliższego udziału w urzędzeniu takowej, jedną lub kilka osób, specjalnie obeznanych z gospodarstwem wiejskiem. Paragraf 5. Na koszt urzędu każdej wystawy, ministerstwo przeznacza fundusz odpowiedni ważności i obszerności wystawy; fundusz ten udziela się do dyspozycji komitetu wystawy, wraz z nagrodami przeznaczonemi dla rozdania wystawcom, po ukończeniu wystawy. Paragraf 6. Nagrody za celniejsze płody na wystawach przyznawane będą przez komitet wystawy na zasadzie ocenienia przez kommisję biegłych, złożoną z osób specjalnie obeznanych z przedmiotami wystawy i obranych z grona komitetu lub za jego obrębem. Paragraf 7. Po ukończeniu każdej wystawy, ma być sporządzone dokładne sprawozdanie, w którym mają być opisane przedmioty, za które przyznane zostały nagrody. Sporządzenie sprawozdania poleca się, z rozporządzenia komitetu, jednemu z członków jego, którzy mieli bliższy udział w urzędzeniu wystawy. Sprawozdanie ogłasza

się drukiem w pismach ministerstwa i oddzielnych broszurach, dla rozestania osobom mającym udział w wystawie lub należącym do urzędu takowej. Za sporządzenie dokładnego sprawozdania, komitet naukowy ministerstwa dóbr rządowych, może jest przysądzać autorowi medal, ustanowiony dla celniejszych gospodarzy i członków korespondentów komitetu za prace w przedmiocie gospodarstwa wiejskiego.

Rozdział II. Ogólne wystawy płodów gospodarstwa wiejskiego. Paragraf 8. Na ogólne wystawy płodów wiejskich, przyjmowane będą przedmioty przemysłu gospodarczego, surowe lub obrobione domowym sposobem²⁾, nie tylko od osób prywatnych, ale i od instytucji wiejskich, jako to: gromad, zakładów gospodarczych i technicznych. Paragraf 9. O pochodzeniu i własności każdego przedmiotu nadesłanego na wystawę, mają być dołączone na piśmie dowody; komitetowi wszakże zastrzega się prawo przyjmowania przedmiotów i bez tych dowodów, skoro pochodzenie i własność będą mu wiadome. Paragraf 10. Komitet obowiązany jest prowadzić kontrolę przedmiotów nadesłanych na wystawę z wymienieniem wystawców. Paragraf 11. W sprawozdaniu wystawy, oprócz wiadomości wymienionych w paragrafie 7, mają być zamieszczone także szczegóły: a) o czasie otwarcia, trwania i zamknięcia wystawy; b) o ilości wystawionych przedmiotów, z oznaczeniem tych, które mają szczególne znaczenie w miejscowym gospodarstwie lub przemysle, z wymienieniem osób, do których należą celniejsze płody; c) opisanie spółubiegania się z wymienieniem przedmiotów tego spółubiegania się i osób, do których te przedmioty należały; d) lista osób otrzymujących nagrody, z wymienieniem komu mianowicie i za jaki przedmiot przyznana została nagroda. Oprócz tych szczegółów sprawozdania, dołączony ma być do niego wykaz liczby wystawców i ilości wystawionych przedmiotów. Paragraf 12. Na ogólne wystawy przypuszczone będą i wyroby rękodzielnicze, wyrobione z własnych materiałów surowych i domowym sposobem; tudzież wyroby fabryczne, stosownie do art. 172, 212—218 ust. przem. fabr., ale za te wyroby ministerstwo dóbr rządowych nie przyznaje ani medalów, ani nagród pieniężnych, a producenci takowych mogą być tylko zaszczytnie pochwaleni publiczną w opisanu wystawy i listami pochwalnemi z komitetu. Paragraf 13. Przyjmowanie wyrobów fabrycznych odbywa się na zasadzie przepisów wystaw rękodzielniczych w stolicach: art. 174 i 176 tomu XI Zb. pr. (wyd. 1857 r.). Oznaczenie ilości pomienionych wyrobów od każdego z wystawców do przyjęcia na wystawę zależy od obszerności lokalu wystawy i od uznania komitetu. Paragraf 14. Do przyjęcia udziału w umieszczeniu wyrobów rękodzielniczych i w ocenieniu wartości tychże, ministerstwo skarbu, na zasadzie art. 215 t. XI ust. przem. fabr., deleguje do komitetu wystawy członków komitetów rękodzielniczych i korespondentów w tych guberniach, gdzie się znajdują, a gdzie ich nie masz, tam powyższe obowiązki dotyczą wyłącznie komitetu. Paragraf 15. Jeżeli wystawione wyroby fabryczne i rękodzielnicze wymagają być powiększenia lokalu

¹⁾ W miastach gubernialnych, z gubernialnego marszałka szlachty i prezesa urzędu ziemskiego gubernialnego, a w powiatowych — z powiatowego marszałka szlachty i prezesa urzędu ziemskiego powiatowego.

²⁾ Przedmioty te wyszczególnione są w dołączonym tu wykazie.

wystawę, więc w razie niedostateczności wyasygnowanego na wystawę z ministerstwa dóbr rządowych funduszu, część kosztów podejmuje ministerstwo skarbu (art. 216 tejsze ust.).

Uwaga. Jeżeli na wystawie znajdowały się wyroby fabryczne i rękodzielnicze, to komitet, po ukończeniu wystawy przysyła wydziałowi handlu i rzemioł wykaz fabrykantów i rzemieślników, wystawionych przez nich wyrobów i przyznanych nagród, skoro takowe były wyznaczone ze strony ministerstwa skarbu (art. 217 tegoż tomu). Paragraf 16. Podczas wystawy komitet może wyznaczyć spółubieganie się w celu ocenienia wartości przedmiotów, szczególnej zaś bydła roboczego i narzędzi rolniczych. W tym celu komitet ułoży warunki spółubiegania się, które mają być ogłaszane przed otwarciem wystawy. Paragraf 17. Komitet prowadzi oddzielny spis przedmiotów poddanych spółubieganiu się, z wymienieniem właścicieli i rezultatów spółubiegania się. (d. n.)

— *W rozkazie p. o. Prezydenta do Zarządu miejskiego za Nr 225* wydany zamieszczono: W dopełnieniu rozkazów za Nr 198 i 223, o pojawieniu się w mieście na bydło rogatom księgosuszu, podaje do wiadomości: że takowy okazał się u jednej krowy i cielęcia, należących do Mikołajewskiej ochrony dzieci żołnierskich. Prócz tego zaraza ta pojawiła się w cytadeli Aleksandrowskiej, między bydlęciem należącym do niższych stopni wojskowych. Z liczby 51 sztuk bydła miejscowego, zachorowało krów 16 i 2 cieląt, z takowych padło sztuk 9: pozostało chorych sztuk 9. Na urząd lekarski, wkładam obowiązek przedsięwzięcia energicznych środków przeciwko tej zarazie.

(Gaz. Polic.)

— *Rasa Oszczędności Miasta Warszawy*, z kantorem pomocniczym w gmachu szkolnym, przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 12 (24 października) r. 1869 włącznie, wydała książeczek nowych 63, na które, tudzież na dawniejsze w 368 wnioskach, złożono rs. 6,528 kop. 50. Na żądanie zaś 108 uczestników (prócz procentu rs. 68 kop. 42½, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rs. 6,710 kop. 81, i umorzyła książeczek 30. Przeto uczestników 19,447, posiada kapitał rs. 700,966 kop. 51. (D. W.)

— Prezes Cesarskiej Kommissji archeologicznej, Jenerał-Adjutant Hrabia Strogonow, zakomunikował Jenerał-Feldmarszałkowi drukowane obwieszczenie, za pośrednictwem którego Kommissja wzywa wszystkie osoby, którym zdarzy się, albo samemu odkryć jakiekolwiek zabytki starożytności, albo dowiedzieć się o znalezieniu podobnych rzeczy przez inne osoby, aby zaraz zawiadamiały Kommissję o zrobionych odkryciach, i jeżeli nie przedstawiają się szczególne trudności, przesyłały ich szczegółowy i dokładny opis, a w razie możliwości i rysunki, przyczem Kommissja zwraca uwagę, pomiędzy innemi i na to, że przypadkowo odkryte starożytności, znalazca nie jest obowiązany ustępować bezpłatnie, i jeżeli zechce je sprzedać, otrzyma za nie odpowiednie wynagrodzenie pieniężne. Według obowiązującego w tutejszym kraju prawodawstwa (kodeks cywilny, księga III, art. 718) prawo własności do skarbu, należy do tego, kto go znalazł na własnym swym gruncie; jeżeli zaś skarb został znaleziony na cudzym gruncie, to połowa należy do znalazcy, a druga połowa do właściciela gruntu. Z rozporządzenia wydanego w r. 1859 przez byłą Kommissję rządową przychodów i skarbu, znajdowane tu starożytne monety składane były do byłej mennicy warszawskiej, dla oszacowania i dalszego postąpienia według prawa, lecz sposób ten postępowania po zwinieciu mennicy ustał. W skutku

tego, nie spotykając przeszkód w rozciągnięciu na gubernję tutejszego kraju, przyjętego w innych guberniach Cesarstwa sposobu postępowania, z tem jednak, aby przy wypłaceniu wynagrodzenia zachowywany był wyżej przytoczony przepis prawa, Jenerał-Feldmarszałek raczył zawiadomić o tem naczelników gubernji, dla wydania odpowiednich rozporządzeń.

Przytaczamy wyżej wspomniane drukowane obwieszczenie archeologicznej kommissji, w dosłownym przekładzie: „Prawie we wszystkich guberniach naszych nieomal corocznie, przy oraniu pól, budowie dróg i innych różnych robotach ziemnych, przy zawalaniu się brzegów brzegów rzecznych, lub po opadnięciu wody rozlanych rzek, odkrywają się różne starożytności, dotyczące historii ojczystej i życia narodów, które niegdyś mieszkaly w granicach teraźniejszej Rossji. Pomimo istniejących u nas przepisów prawa o zachowaniu znajdujących starożytności, zawartych w dodatku do art. 539 cz: Iszej T. X. Zbioru Praw Cyw., z wszystkich takich wypadkowych znalezień tylko bardzo mała część dochodzi do państwowych muzeów starożytności i staje się mieniem nauki; po większej części albo zupełnie przepadają, albo wieści o nich ukazują się w długi czas po odkryciu, kiedy już niema żadnej możliwości nietylko odszukania znalezionych przedmiotów, ale nawet zebrania należytych wiadomości o tem, co wykryto i o bliższych okolicznościach, przy których nastąpiło znalezienie. Tymczasem wszystkie takie odkrycia, jakkolwiekby zdawały się nic nieznaczącemi, pod względem naukowym mają nader ważne znaczenie i wymagają nader starannego zachowania i opisu. Dla tego Cesarzaska archeologiczna kommissja najuprzejmiej prosi wszystkich, komu zdarzy się albo samemu odkryć jakiekolwiek zabytki starożytności (jak to: kamienne narzędzia, kościane, gliniane i metalowe wyroby, napisy, monety i t. p.), lub dowiedzieć się o znalezieniu takich przedmiotów przez innych, aby zaraz zawiadamiały kommissję o zrobionych odkryciach i jeżeli nie przedstawiają się jakie szczególne trudności przysyłać jej same przedmioty lub przynajmniej dostarczać jej szczegółowy i dokładny ich opis, a w razie możliwości i rysunki. Przytem kommissja uważa za obowiązek zwrócić uwagę na następujące punkta: 1) Przypadkowo odkryte starożytności znalazca nie jest obowiązany ustępować bezpłatnie, lecz otrzymuje za nie odpowiednie wynagrodzenie pieniężne, a mianowicie cenę nietylko według rzeczywistej wartości złota, srebra lub materiału z którego są zrobione, lecz i osobną sumę dodatkową, odpowiednią stopniowi starożytności i rzadkości znajdujących przedmiotów. 2) Starożytności, które znalazca zechce zatrzymać przy sobie, lub które kommissja z jakichkolwiek powodów nie uzna za właściwe nabyć, będą zwrócone gdzie należy, z odpłatą wszystkich wydatków z tego względu. 3) Znalezione starożytności mogą być odsyłane, albo bezpośrednio do kommissji archeologicznej, a mianowicie do jej prezesa hrabiego Siergjusza Strogonowa (w St. Petersburgu, koło mostu policyjnego w domu pod Nr 17), albo za pośrednictwem miejscowych komitetów statystycznych, z którymi, w skutku porozumienia z ministerstwem spraw wewnętrznych, pozostaje w stosunkach w tym przedmiocie. W końcu kommissja archeologiczna ma honor zwrócić się do władz miejscowych i do osób prywatnych z najuprzejmniejszą prośbą, aby w miarę możliwości pomagali jej rozpowszechnienia wy-

zej przytoczonych wiadomości, szczególnie pomiędzy mieszkańcami wiejskimi, którym najczęściej zdarza się znajdować różnego rodzaju starożytności.

(Dz. War.)

— X — Węce ostatnia z cór Saturna,
Pojawiła się na ziemi.
Dziwnie piękna, choć pochmurna,
I oczami matowemi
Patrzac, śpiewa baśń zimową...

I widocznie obecna pora śpiewa na nutę usposabiającą więcej naszych artystów do spoczynku, w rodzaju *far niente*, niż do pracy. W ciągu bowiem ubiegłych dwóch tygodni na Wystawie Sztuk Pięknych pojawił się jeden tylko nowy obraz pana Ruśkiewicza.

Jestto widok okolicy górskiej „z Niekłańskiego piekła“, jak głosi podpis przyczepiony do ramy — i przyznać trzeba artyście, że go wykończył wcale starannie. Sledząc za popędem działalności p. Ruśkiewicza, dostrzegamy od pewnego czasu w jego krajobrazach więcej niż poprzednio werwy, ciepła, blasku, słowem prawdy.

*

Przed kilku znów dniami, pojawiły się w salach wystawy z *drugim powrotem* „Dziewica jeziora“ pendzla p. Sypniewskiego.

Treść tego obrazu jest bezwątpienia na wskrós poetyczną, forma jego jednakże raz nas zbyt i a nie zbyt szczęśliwym realizmem.

Te trzy dziewczęce pływające w srebrnej mgłę po nad szafrowym jeziorem i kuszące zabłąkanego strzelca, z bliską i z daleka, wydają nam się trzema manekiniami bez wdzięku i prawdy. Chcąc ucieleśniać wizję, trzeba, jak Greuze, umaczać pendzel w sercu...

*

W oddziale architektonicznym Wystawy, zawieszono wczoraj zostały projekty na budowę kościoła wiejskiego, utworu p. K. Loevego.

— W uzupełnieniu onegdajszego naszego artykułu o otwarciu Cesarskiego warszawskiego uniwersytetu, zamieszczamy listę członków jego składu, odczytaną na akcie przez kuratora warszawskiego okręgu naukowego: rektor — radca stanu Zawrowski; wydział historyczno-filologiczny: profesor zwyczajny historii powszechnej, rz. r. st. Józef Kowalewski; p. o. profesora nadzwyczajnego filozofii, Henryk Struve; p. o. profesorów zwyczajnych: literatury greckiej, Antoni Mieczyński, literatury rzymskiej, Jan Wolfram; języków: ruskiego i cerkiewno-sławińskiego, Piotr Polewoj; literatury ruskiej, Piotr Wejnberg; filologii słowińskiej, rz. r. st. Jan Papłowski; historii ruskiej, Adrian Kopyłow; historii literatury powszechnej, Henryk Lewestam; p. o. docenta historii powszechnej, Adolf Pawiński; — lektorowie: języka ruskiego, Mikołaj Berg; języka niemieckiego, p. o. Jan Zejdowski; języka francuskiego, Ludwik Lambert; języka angielskiego, p. o. Fr. Kuszel; języka włoskiego, Aug. Lazzarini; wydział fizyczno-matematyczny: dziekan wydziału p. o. profesora zwyczajnego fizyki r. st. Stanisław Przysański; p. o. profesora nadzwyczajnego czystej matematyki, Nikodem Pęczarski; p. o. profesora zwyczaj. mechaniki, Tytus Babczyński; p. o. prof. nadzwyczajnego chemji, Erazm Langer; p. o. prof. zw. mineralogji, Karol Jurkiewicz; p. o. prof. zw. botaniki, Jerzy Aleksandro-

wicz; p. o. prof. nadzw. zoologii, Aug. Wrześniowski; p. o. docenta chemji technicznej, Roman Wawnikiewicz; p. o. docenta matematyki, Wł. Zajaczkowski; p. o. docenta mineralogji i geonozji, Jan Trejdosiiewicz; docent botaniki, Al. Fischer von Walheim (nowo mianowany); wydział prawa: dziekan wydziału p. o. prof. zw. prawa krymin., radca koleg. Stanisław Budziński; p. o. prof. zw. encyklopedji prawa i nauk politycznych Józef Kasznica; p. o. prof. nadzw. prawa rzymskiego, Teodor Dydyński; p. o. prof. zwyczaj. prawa państwowego, Antoni Białecki; p. o. prof. zw. prawa cywilnego, Wł. Holewiński; p. o. prof. nadzwyczajnego procedury cywilnej, radca stanu Hipolit Chwałibóg; p. ob. prof. nadzw. procedury kryminalnej, Walenty Miklaszewski; p. o. prof. nadzwyczaj. prawa policyjnego, Antoni Okólski; p. o. docenta ekonomji politycznej i statystyki, Michał Szymanowski; wydział lekarski: dziekan wydziału profesor zwyczaj. anat. patologicznej, Włodzimierz Brodowski; p. o. prof. zwyczaj. anatomji ciała ludzkiego, Lud. Hirschfeld; p. o. prof. zwyczaj. embriologii i anatomji porównawczej, Henryk Hoyer; p. o. prof. nadzw. patologji ogólnej, Henryk Łuczkiwicz; p. o. prof. zw. terapii ogólnej, Józef Rosé; prof. zw. chirurgji teoretycznej, Polikarp Girsztot; p. o. prof. nadzwyczaj. farmakologii, Antoni Kryszka; p. o. prof. nadzw. chirurgji operacyjnej, Hipolit Korzeniowski; p. o. prof. zw. kliniki terapeutycznej, Tytus Chałubiński; prof. nadzw. kliniki terapeutycznej szpitalnej, Bronisław Chojnowski; p. o. prof. zwyczaj. akuszerji i chorób kobiecych z kliniką, Wł. Tyrchowski; p. o. prof. zw. medycyny sądowej, z toksykologią, Teofil Wisłocki; p. o. prof. nadzw. kliniki chirurg. szpitalnej, Julian Kosiński; docent chemji i fizyki lekarskiej, Her. Fudakowski; docent psychiatrii, Romuald Płaskowski; docent terapii i diagnostyki lekarskiej, Ignacy Baranowski; p. o. docenta akuszerji, chorób kobiecych i dzieciennych, Adam Głiszczynski; p. o. docenta oftalmologii, Feliks Szokalski; prosektor anatomji, radca stanu Michał Pilcicki; p. o. prosektora anatomji patologicznej, Wł. Orłowski. Inspektor uniwersytetu: radca stanu Józef Szerszeniewicz. Pomocnicy inspektora: Michał Serno-Sołowiewicz, Włodzimierz Dubrowski. Kancelarja uniwersytetu: sekretarz Kowaniec; starszy pomocnik Jan Prokopenko; młodszy pomocnicy: Julian Jankowski, Sergjusz Korecki.

(Dz. Warsz.)

— Od paru dni w mieszkaniu pani Dahlenowej, przy ulicy Bednarskiej Nr 2674, ciekawi widzieć mogą próby odbywane z nowo-wynalezionym płynem do oświetlania, zwanym „Pekin.“ Wynalazca rzeczonoego płynu p. Alfons Gravier, udziela na miejscu objaśnienia, dotyczące zalet Pekinu, w godzinach prób od 6 do 8 wieczorem. Jak nam mówiono, próby Pekinu na obszerniejszą skalę mają być niezadługo dokonane w sali Ratusza; zebrane wówczas spostrzeżenia nie omisszamy ogłosić w naszym piśmie.

— Donoszą nam z Wilna, że wczoraj się tam odbył koncert Antoniego Rubinsztejna.

— W niedzielę na koncercie pana Lotto mamy posłyszeć osobliwość wielką, mianowicie: „Tren X“ Jana Kochanowskiego, na śmierć Urszulki z muzyką Moniuszki, wykonany przez pana Seideimana. Dlatego to nazywamy osobliwością, że wielkiej potrzeba umiejętności śpiewania, a niemniejszego zamiłowania do sztuki, żeby się zdecydować na wykonywanie pu-

bliczne kompozycji; wprawdzie szczytnej i wzniosłej, lecz pozbawionej owych błyskotek i efektów, któremi wirtuozi publiczność ośniewać zwykli.

— W dalszym ciągu publikacji kalendarzowych, wyszedł z pod prasy: kalendarz z obrazkami, wydany nakładem księgarni A. Dzwonkowskiego.

— W niedzielę na koncercie orkiestry warszawskiej w Resursie Obywatelskiej powtórzoną zostanie: uvertura dramatyczna „Gomez Arjas“ utworu ś. p. Tomasz Nideckiego.

— Wczoraj w składach Bankowych, licytacji na wełnę nie było, z powodu uregulowania przez interessantów zastawów.

— Mówiono nam, że niezadługo jeden z tutejszych muzyków zamierza urządzić koncert instrumentalno-wokalny, na cel dobroczynny. Należy więc mieć w pogotowiu uszy i kieszenie.

— Przed rejentem Franciszkiem Rapackim i Domagalskim Aleksandrem, pod kierunkiem Rad. St. Antoniego Nagórnoego Dyr. Wyd. w Banku Polskim, rozpoczęła się wczoraj licytacja kosztowności, w lokalu zimowym Giełdy.

— Znakomity fortepjanista Antoni Rubinsztajn, który w tych dniach ma wystąpić u nas z koncertem, oprócz wielu kompozycji w r. 1860, napisał operę pod tyt: „Dzieci Hajdy“.

— Atmosfera naszego miasta obecnie przesyconą jest najmocniej wonią kapusty, którą we wszystkich prawie domach przygotowują na zimowy zapas. Gastronomici twierdzą, że dodanie do szatkowanej kapusty soku z winogron ma ją zamieniać w coś równie smacznego, jak olimpijska ambrozja.

— W wagonach IIIciej klasy na drodze żel. Warszawsko-Wiedeńskiej i Bydgoskiej, urządzone zostały oddziały dla dam podróżujących bez mekkiej opieki.

— W zakładzie fotograficznym p. K. Bayera, w tych dniach zdjętą została kopia z oryginalnej fotografii, najgłośniejszego dziś w Paryżu człowieka... Troppmanna, mordercy rodziny Kinków. Fizjonomia tego zbrodniarza mówi dość wyraźnie o jego wewnętrznej organizacji. W zakładzie wspomnianym, są także do nabycia fotografie Troppmanna kolorowane przez p. Tólin-skiego.

— W Płockiem, jak nam donoszą, pojawiły się w znacznej liczbie owady niszczące zasiewy.

Od Zarządu Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Subjektów Handlowych Wyznania Mojżeszowego w Warszawie.— W rozwinięciu § 42 Ustawy Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Subjektów handlowych Wyznania Mojżeszowego, Zarząd na posiedzeniu swem w dniu 30 września (12 października) r. b. odbytem, postanowił urządzić dla dogodności pp. kupców i handlujących przy kancelarii Zarządu, przy ulicy Nalewki w domu Mławskiej pod Nr 2242 egzystującą, *Kantor Stręczeń subjektów i uczniów handlowych* i wszelkie z tej czynności przypadające wpływy przelewać na rzecz Kasy Stowarzyszenia, stosując się przytem do przepisów Ustawy określonych. Dla ułatwienia tej czynności wydelegowani z grona subjektów, dwa razy w tygodniu we wtorki i soboty w godzinach wieczornych poczynawszy od dnia 20 października (1 listopada) r. b., dyżurować będą w kancelarii Zarządu. Zgłaszający się zapisywani będą, po podaniu Numeru zamieszkania swego, w urzędzonej na ten cel księdze. Subjekci i uczniowie mający świadectwa z odbytej kondycji, składać je mo-

gą w kancelarii, a po przyjęciu obowiązków takowe zwrócone im będą. Staraniem Zarządu będzie zapewnienie panom kupcom i handlującym uczciwych i zdolnych pracowników, a subiektoom odpowiedzialnego dla nich zajęcia. Wysokość wynagrodzenia za pośrednictwo, pozostawia się możliwości i dobrej woli interessantów. Podając o tem do publicznej wiadomości, Zarząd zarazem uprzejmie prosi pp. kupców i handlujących, aby przedsięwzięcie to, dotychczas u nas nieistniejące, a którego celem będzie obok prawdziwej i rzetelnej przysługi, przysporzenie wpływów Stowarzyszeniu, przy każdej sposobności wspierać raczyli.—Warszawa dnia 13 (25) października 1869 r. Prezydujący Ignacy Rotblatt. — Członek Referent (w zast.) Henryk Feigenblatt.

— *Zarząd Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Subjektów handlowych, wyzn. Mojż. w Warszawie.* Ma honor zawiadomić Członków Stowarzyszenia, iż w dniu 18 (30) b. m., to jest w sobotę, o godzinie 6ej wieczór, odbędzie się przy ulicy Nalewki Nr 2240 w domu p. Machotkina w salonie hotelu wrocławskiego, ogólne zebranie wszystkich Stowarzyszonych, na które raczą Panowie Stowarzyszeni licznie się zebrać. — Prezydujący Ignacy Rotblatt. — Członek Referent w zast. Henryk Feigenblatt.

— (*Art. nad.*) Strzelecki Ludwik szewc, wyrabiający obuwie damskie i męskie, w skutek nieszczyć losowych, pozbawiony funduszu na komorne, odwołuje się do osób litościwych o wsparcie go pożyczką piętnastu rubli, które przyrzeka wierzycielowi zwrócić robotą starannie wykończoną. Mieszka w domu N° 2701, przy ulicy Furmańskiej.

— *Prenumeratorowi z Zielnej.*— Środek przez pana podany, ma dwie niedogodności: pierwsza polega na tem, że na jednym arkuszu papieru trudno jest zmieścić, 1,576,800,000 kresiek, bo taka właśnie ilość sekund mieści się w 50 latach,— druga i najważniejsza, że niepodobna jest całe życie swoje trzymać zegarek w rękę i zajmować się wyłącznie mazaniem kresiek, do czego zdaje się bylibyśmy zmuszeni, trzymając się pańskiego systemu.

— Dnia 29 października o godzinie 11-ej rano, odbędzie się nabożeństwo w kościele powązkowskim z poświęceniem pomnika ś. p. Józefa Kubickiego, na które pozostała żona zaprasza Krewnych i Znajomych. —8373—(13519)

— (*Art. nad.*) Podobano się Najwyższemu powołać do siebie w dniu onegdajszym dwu-letnią Marynię Gradowską, córeczkę Henryka urzędnika X cyrkułu Policji Wykonawczej i Marji z Bryknerów. Wyprowadzenie zwłok tego dziecięcia odbyło się dnia dzisiejszego na cmentarz powązkowski.

— W przeszłą sobotę, dnia 23 października r. b. w Serocznynie, w powiecie siedleckim, w obec familji i wielu przyjaciół z Warszawy, pobożosławiony został przez wielbego JX. Henryka Bartscha, pastora przy kościele ewangelicko-augsburskim, w Warszawie, związek małżeński między panem Edwardem-Augustem-Karolem Lilpopem, budowniczym w Warszawie, a panną Marią Karoliną Wernerówną, córką właścicieli dóbr Seroczyn Bogusława Wenera, i niezjącej Wilhelminy Karoliny z Meisnerów. Po odbytych akcie grono weselne gościnnie było podejmowane w domu ojca panny młodej, w Serocznynie.

— Wczoraj w kościele ewangelicko-augsburgskim, o godzinie 7ej wieczorem, zawarte zostało małżeństwo między panem Albertem **Damm**, artystą orkiestry teatrów warszawskich, a panną Marjanną-Anną z Hor-nów **Gebhardt**.

— W tutejszym kościele ewangelicko-augsburgskim, dnia 26 p. aździernika r. b. o godzinie 6½ wieczorem, wieleb. Ks. Henryk Bartsch Pastor Djakon, pobłogo-sławił związek małżeński, zawarty przez p. Ferdynanda Efrima **Flatta**, majstra garbarskiego w Warszawie, z panną Matyldą z Hummlów **Zaifert**.

— Kodeks austriacki nie zna niewoli, a jednak istnieje w Austrii jako osobna gałąź zarobku handel ludźmi, zwłaszcza kobietami. W Węgrzech cała banda takich przemysłowców rozrzucała swe sieci na młode i piękne córki niezamożnych rodziców, które najmu-jąc niby do służby, uprowadzają na Wschód, gdzie je sprzedają za wysokie ceny. Rząd węgierski nauczony doświadczeniem, że handlarze ci wybierają sobie pa-szporty dla tych nieszczęśliwych kobiet najczęściej pod fałszywymi nazwiskami, wydał surowy rozkaz, aby żadnej kobiecie małoletniej nie udzielano paszportu, chyba na wyraźne i osobiste żądanie jej rodziców. Zakaz ten nie rozzbroił owych handlarzy, albowiem podstępniemi sposobami umieją albo uzyskać pozwole-nie od rodziców, malując im przyszłość w różowych barwach, lub też kupując pieniądźmi wolę rodziców. Kobiety takie przepadają naturalnie w dalekim świe-cie bez wieści. Tylko kiedyniekiedy przedziera się do dzienników jakiś głos skargi tych biednych istot. Bliskie stosunki Węgier z Turcją europejską uspra-wiedliwiają, ponieważ ten handel kobietami i sprzedaż ich do haremów.

Temi dniami doszły z Nowego-Sącza z zupełnie wi-arogodnego źródła wiadomości, że i w Galicji handel kobietami zapuścił swe korzenie. Speculanci ci wzięli się na dobry sposób. Żenią się na pozór z młodemi biednymi dziewczynami, wyjeżdżają z nimi niby dla przesiedlenia się i sprzedają swe ofiary do haremów. Jedna z tych zaprzędanych kobiet napisała list do swoich krewnych w Galicji, a służba policyjna dowie-dziawszy się o tym liście, robiła poszukiwania wi-nowajców. Sąd obwodowy w Nowym-Sączu rozpo-czął ciekawe śledztwo w tej zbrodni, i pociągnął do odpowiedzialności handlarza, który właśnie przybył odpowiedzianym handlarza, który właśnie przybył po świeży towar. Sąd wpadł na trop całej spółki han-dlowej; należą do niej Adolf Kleinfeld, Kalman Korn-häuser i Kuniak.

List o którym mowa, pisany był w języku żydow-skim, i był przetłumaczony w sądzie dosłownie. Pod-pisała go autorka tylko swem imieniem: „Chaja.“ List ten świadczy, że Chaja była i jest najlepszym za-sad, lecz zaprzędana nie ze swojej winy, uległa naj-większemu zepsuciu. Datowany jest 24 lipca r. b. z Port-Said; użala się w nim, że na 5 listów poprze-dnio pisanych, nie otrzymała od ciotki odpowiedzi. „Kazaliście mi, pisze, pojsć za rozbójnika, a on mnie zawiózł do Stambułu i zmusił do zepsucia bi-ciem. Urodzone dziecko sprzedał Turkowi, następnie zawiózł mnie do Fort-Sand (ma być Port-Said).“ W poprzednich listach donosiła o podobnej nieszczę-śliwej istocie Chanie Hirs, którą mąż jej terazniejszy pojął pierwaj za żonę, a która w Aleksandrii umarła. W liście błaga krewnych, aby jej pomogli, poszli do rabina, dali mu ofiarę, i pomodlili się na grobie rodzi-

ców jej, aby choć umarli ujeli się za nią. Pisze, że w Port-Said znajduje się drugi taki łotr Kalman Korn-häuser, przywiózł on także niby żonę, która leży od roku w szpitalu w Aleksandrii. Tenże Kornhäuser skradł był w Aleksandrii 2,000 i uciekł do Port-Said, a potem do Bejrutu. Łotr ten wywiózł więcej kobiet z Austrii, i prowadził niemi handel, a gdy go oskarżono, sprzedawał je do Indji. Tacy to rabusie wracają z majątkiem z Egiptu. Błagam was, kończy list, udajcie się do powiatu, niech piszą do Aleksandrii, by spisano z niego protokół, by mnie odesłano do do-mu, a ja powiem, jak on (mąż), chciał mnie sprzedać do Indji, tylko groźba skargi Róży z Kaduka przeszkodziła jego zamiarom.“ (Gaz. Warsz.)

— Dziennik „Bulletin maritime“ wychodzący w Pa-ryżu, zamieszcza smutną listę rozbicia się okrętów i większych statków, w ciągu ubiegłych dwóch miesięcy. I tak, w skutek burz i innych wypadków, rozbiło się w różnych miejscowościach 164 statków angielskich, 49 francuzkich, 23 niemieckich, 22 norweskich, 19 amerykańskich, 13 hollenderskich, 9 włoskich, 8 szwedzkich, 7 duńskich, 6 rossyjskich, i 61 statków należących do innych narodowości.

— W Paryżu rozpoczęli obecnie także świętować far-maceui. Amatorowie *panieńskich skórek*, patrzą na ten fakt ze zdziwieniem.

— Jenerał-Major *Chomentowski*, przyjechał z Pe-trokowa.

— Szambelan Dworu hr. *Aleksandrowicz*, wyjechał za granicę.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Śmierć hr. Derby, jakkolwiek był to już starzec, wywołała wielkie w całym kraju wrażenie, i niepodobna, aby nie odezwiała się silnie w organizmie stron-nictwa torysów i przyszłym onego składzie, albowiem przez śmierć hr. Derby wchodzi do Izby Wyższej syn jego, lord Stanley, który miał zdobyć sobie potężne stanowisko w Izbie Niższej, i który pomiędzy parami Anglii wzmocni grupę konserwatystów liberalnych.

Demonstracja ludowa, jaka miała odbyć się w nie-dziele w Hyde-Parku w Londynie, z celem wyjedna-nia dla uwięzionych jeszcze fenjenów, była liczną, ale odznaczała się spokojem nieznanym w takich razach. Gazety wspominały niedawno o energicznym liście p. Gładstone do komitetów irlandzkich, w którym tenże odmówił stanowczo ulaskawienia skazanym fenjenom. „Naszą prawną powinnością“ mówił ten mąż stanu, „jest myśleć o obowiązku, jaki mamy czuwania nad bezpieczeństwem mass dobrze myślących, których u-siłowania i ofiary są nam potrzebnymi dla utrzyma-nia systemu społecznego, i zapewnić spełnienie obo-wiązku, jaki wkłada na nas poczucie sprawiedliwości.“

Niezbyt interesującymi są wiadomości z Hiszpanji. Ograniczają się one na wzmiance o konferencji sobo-tniej pomiędzy rejentem i dwoma portugalskimi dy-plomatami. Słychać także o prawdopodobnem pojedna-niu obecnych członków gabinetu pomiędzy sobą, w skutek czasowego odroczenia rozpraw nad budżetem. Co do kandydatury do tronu, niema najmniejszej wzmianki w telegramach, chociaż dzienniki i listy z Półwyspu mniej są pod tym względem dyskretne. „Irurac Bat“ utrzymuje, że większość ministrów skła-nia się na stronę księcia genueńskiego z Serranem w charakterze rejenta.

O ile się zdaje i jak zapewniają, w Madrycie, federalizm republikański jeżeli nie zupełnie pokonany, to przynajmniej poskromiony *nateraz* na korzyść jedności narodowej. Mówimy *nateraz*, bo rzecz to chwilo-
wa, a niedołęzne wysoki księcia Madrytu wykazały całą potęgę rozwoju idei republikańskich. W tym kraju, który bałwochwalczo niegdyś korzył się przed prawowitością Burbonów, dziś coraz to silniej zakorzenia się mrzonka dążności do rzeczypospolitej, która wszędy wygląda na utopję, a w Hiszpanji na potwornego dziwoląga.

Hr. Beust, hr. Taaffe prezes rady ministrów cislitawskich i p. von Hoffmann, naczelnik wydziału w ministerstwie spraw zagranicznych, wyjechali w sobotę do Pesztu, dla przyłączenia się do orszaku cesarskiego. Prezes rady ministrów cislitawskich powrócił we wtorek, przyjąwszy rozkazy od cesarza, a hrabia Beust i p. Hoffmann towarzyszyć będą monarsze w podróży na Wschód. Reszta świty uda się w parę dni później do Pesztu, gdzie połączy się z odjeżdżającym tegoż dnia do Bazias i do Ruszczuku cesarzem. W Ruszczuku oczekiwać będzie na J. C. K. Ap. Mość Wielki Wezyr i Serdar Omer Pasza, a z Ruszczuku podróż odbywać się będzie dalej według wskazanego programu.

Co do fazy, w jaką weszło powstanie dalmackie niepewność wielka panuje. „Północno-Wschodnia Korrespondencja“ zamieszcza depesze i korespondencje niebardzo uspokajające. I tak, wspomina o wysłaniu wojsk, broni, ammunycji, a z drugiej strony donosi o przyłączeniu się rajasów Hercegowiny do powstańców w Bocca di Cattaro.

Berlińska izba deputowanych, przyjęła większość 158 głosów przeciwko 121 propozycję p. Eberty, domagającego się, aby procesy prassowe były odtąd poddawane pod sąd przysięgłych.

Wiadomość z Konstantynopola, budząca wielkie wrażenie w całym Egipcie, jakoby sułtan miał zamiar złożyć wicekróla z godności, nie znajduje wcale wiary w politycznych kółkach. Przypuściwszy albowiem nawet, żeby to w Konstantynopolu rzeczywiście postanowionem i ogłoszonem było, gdzież Turcja znajdzie dostateczną siłę do wprowadzenia w wykonanie podobnego postanowienia? Izmael Pasza ze swej strony wstrzymuje się od wszelkiego wyzywania, pomimo obraźliwych listów Wielkiego Wezyra, a jeżeli będą dalsze tego rodzaju korespondencje, to na Turcji tylko ciążyć będzie wina rozdrażnienia, dość i tak już naprzężonych stosunków.

(W. T. B., Neue Pr. Ztg, Jour. des Déb., France, Köln. Ztg, Staats Anz., Neue Pr. Ztg, Nordd. Allg. Preuss. Ztg. Le Nord, La Liberté.)

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 27 paźdz. godz. 11 m. 20 w nocy.

Cattaro.— Wojskom nadeszły posiłki. Forty Drazali i Cerkwice zaopatrzone w prowiant. Z powstańcami stoczono kilka bitew, przyczem z obu stron dość znaczne poniesiono straty.

DZIWNY OBYCZAJ.

U Arabów Syryjskich, narodzenie syna, familja przyjmuje z nieopisaną radością; natomiast narode-

nie córki, uważa się tam za klęskę rodziny. Ojciec, bracia, unikają widoku nieszczęśliwej matki i spotwarzają bez litości niewinną dziecinę.

W miejscowościach, gdzie rozwód jest dozwolony, przyjście na świat córki, uważa się za dostateczny punkt rozwodowy. Nierozsądne i niesłuszne to upodobanie w chłopcach, wywołało odrębne zwyczaje, o których wspomnieć należy. Po narodzeniu chłopca, bardzo często się zdarza, że ojciec przyjmuje nazwę syna; jeżeli np: żona Tanuesa porodzi syna nazwiskiem Becharach, natychmiast odrzuca się nazwisko Tanues, i ojciec przyjmuje nazwę Abu-Becharach, co znaczy: ojciec Becharacha— podobnież matka nazywa się odtąd: Om-Becharach.

Nazwy te mają doniosłość prawną i używają się w dokumentach.

Niedość na tem, głupota i szczególnego rodzaju grzeczność wschodnia, nadają bezdzielnemu ojcu także nazwę: Abu— ze względu, że jeżeli nie ma syna, to może go jeszcze posiadać; również i kawalerom nie odmawiają zaszczytnego nazwiska: Abu— boć przecież Opatrzność o nikim nie zapomina.

W ten sposób powstały nazwiska familjne: Abu-Nasif, Abu-Sulin, i t. d. B.

Redaktor, W. Szymanowski.

W E Z W A N I E.

Książd emeryt Józef Dziubiński umarł w Penepowie dnia 22-go grudnia 1867 roku nie rozporządziwszy ostatecznie majątkiem.

Odziedziczyć go miały wyłącznie Józefa i Teodozja, obie córki rodzonej jego siostry Wiktorji, i teżże męża Kazimierza Dobrzyńskiego, którzy przed dawniej jak 20 laty do Polski wyprowadzić się i dawno umrzeć mieli.

Rzeczono obie siostry, jako też wszystkich tych, którzy bliższe lub równie bliskie prawa sukcesyjne do pozostałości Józefa Dziubińskiego mieć myślą, wzywa się aby z prawami swemi najpóźniej w terminie na dzień 5-go Lutego 1870 roku, z rana o godzinie 9-tej, przed panem Wackermann, Sędzią powiatowym w mieście wyznaczonym się zgłosili, i to pod tem zagrożeniem, iż po odbytych terminie świadectwo sukcesyjne wystawione zostanie.

Gostyń, dnia 17-go września 1869 roku.

Królewsko-Pruska Deputacja sądu powiatowego
(2—3) —7355—(12,134)

— W instytucie gimnastycznym Stanisława Majewskiego na Sewerynowie, lekcje gimnastyki higienicznej w towarzystwie zbiorowem, oprócz w godzinach już oznaczonych odbywają się i w porze wieczornej. Osoby dorosłe i dzieci dotknięte cierpieniem chronicznem lub nieforemnością budowy organizmu przyjmują się na kurację gimnastyką leczniczą (szwedzką) obecnie w godzinach przedpołudniowych. (6—6) —7519—(12332)

—Doktor medycyny i akuszer L. J. Grün, mieszka przy ulicy Zabiej, Nr 1 nowy, dom Wgo Löwenberga. Chorych przyjmuje do godziny 9tej rano, i od 3ciej do 5tej po południu. Ubogich bezpłatnie.

(10—10) —7099—(8301)

— Zawiadamiam Rodziców i Opiekunów, że Szkołę prywatną żeńską, przenieśliśmy pod Nr 614 lit: L, przy ulicy Niecałej, i przyjmujemy uczennice na przychodzące i miejscowe.— Przełożona, Antonina Gładyszewska.

(2—3) —8343— (13,466)

— Józef *Lewandowski*, Dr prawa Uniwersytetu Paryżkiego, Adwokat przy Sądzie Appelacyjnym, o-
tworzył kancelarię przy ulicy Bielańskiej, Nr 608
(nowy 12), dom Wgo Zawiszy. Przyjmuje interesan-
tów do godz. 10-jej z rana i od 4-jej do 7-jej po połu-
dniu.
(4—4) —7,902—(12,865)

— Marcelli *Lewiński*, Lekarz praktykujący w War-
szawie, zamieszkał od dnia 8go października r. b.
w domu Wgo Czepińskiego, przy ulicy Sto-Krzyżkiej
pod Nrem 1324 (8 nowy). Chorych przyjmuje rano
do godziny 9½, po południu od 5tej do 7ej. Biednych
bezpłatnie
(3—3) —8050— (13,051)

— Zawiadamiam osoby interessowane, że udzielam
lekcje **tańców salonowych** w mieszkaniu własnem,
pod Nr 617 przy ulicy Daniłowiczowskiej, w pałacu
hr. Aleksandry Potockiej, w korpusie na pierwszym
piętrze, jako też i prywatnie. Zastać mnie można
codziennie od 8 do 11 rano i od 3ej do 7mej wie-
czorem.—R. *Chronowski*. (6—6) —7626—(15,259)

— W tych dniach w m. Płocku otwartym został
Magazyn Mód i Strojów Damskich, Elżbiety Czaban.
Właścicielka pracując przez lat wiele w tym zawodzie,
bezwątpienia przy staraniach zadosyć uczyni wszel-
kim wymaganiom szanownej miejscowej Publiczności i
Obywatelom, których łaskawym względem poleca się,
z najwięszszym wyborem różnego rodzaju towarów i
strojów do toalety damskiej należących.
(3—3) —8152— (13,201)

SKŁAD PŁÓTNA I BIELIZNY STOŁOWEJ

ORAZ

Gotowej Bielizny Męskiej i Damskiej
S. LILIENTHALA,

przy ulicy Długiej Nr 584, w Hotelu Niemieckim.

Otrzymał na nadchodzącą porę Chustki Hymalaya,
Barchany, Piki, oraz Kaftaniki, Chalsony barchano-
we i flanelowe, Halki, Szaliki kaszmirowe i jedwabne,
męskie i damskie, Skarpetki wełniane i bawełniane,
które sprzedaje po bardzo niskich cenach.
(2—2) —8021— (13,346)

DONIESIENIA.

ROLETY z PŁÓTNA rewanstuchowego,
oraz kolorowe w wielkim wyborze, poleca Skład Obić
Papierowych pod firmą:

J. ROŻAŃSKI,

(4—6) —7798—(7892) ulica Miodowa Nr 492.

LEKCJE TAŃCA.

Zawiadamiam Osoby interessowane, że udzielam
Lecje Tańców salonowych w mieszkaniu własnem
pod Nrem 617 przy ulicy Daniłowiczowskiej, w pałacu Hr.
Aleksandry Potockiej, w korpusie na 1szem piętrze, jakoteż
i prywatnie. Zastać mnie można codziennie do godziny 11ej
zrana i od 3ej do 7ej wieczorem. **R. Chronowski**.
(4—6) —8199—(15,259)

Nauczyciel muzyki z patentem,

udziela początków muzyki tak dzieciom jak i osobom do-
rośłym, na własnym lub uczących się fortepianie, po cenie
bardzo umiarkowanej. Ażeby zaś był większy postęp w na-
uce i dobre pojęcie takowej, postanowiłem sobie do zwy-
kłej godziny dodać kwadrans czasu, na oddzielny wykład
zasad muzyki. Osoby chcące korzystać z powyższego ogło-
szenia, raczą zostawić dokładny swój adres w domu Zweig-
bauma Nr 413, ulica Żelazna Brama, drugi dom od Saskie-
go ogrodu, mieszkania Nr 8, w nieobecności n. stróża Kazi-
mierza.
(3—3) —8,079—(13,105)



Z powodu nieprzewidzianych naglących
konieczności, pod bardzo korzystnymi wa-
runkami, i za cenę niższą **Rz. 11,000**
od nabycia w roku 1868, jest do sprzedania:

Dom z Balkonem i Oficyną,

murowany, dwu-piętrowy, z Dziedzińcem obszernym, Stajnią,
Wozownią, Studnią i Ogródkiem, w Warszawie przy ulicy
Chmielej, pod Nr 1531 (nowy 24)

Na tym Domu są tylko dwa długi:

Jeden, budowlany skarbowy, który się w ratach pół-
rocznych amortyzuje;

drugi, prywatny, może być albo zaraz spłacony, albo
jeszcze pozostawiony, z opłaceniem procentu po 5½ od sta,
na rok.

Może być powyższy Dom zamieniony na mały Domek,
z dopłatą.

Blizsza wiadomość u Właściciela Domu, na gruncie.

(1—1)

—8352—(13,518)



TOWARZYSTWO PRZEMYSŁOWO-HANDLOWE

W ULADÓWCE,

W Warszawie, przy ulicy Rymarskiej, Nr 471a,
dom JW-go Hr. Przeddzieckiego naprzeciwko
Banku.

Przy nadchodzącej porze zimowej, ogłasza dla wiadomo-
ści PP. Kupców z prowincji, iż posiada już znaczną partję
**Wódek, Likierów, Araków i Oetów, Wó-
dek kolońskich i t. p. wyrobów, oraz HERBATY**
wprost z Chin sprowadzanej.

Obstalunki wszelkie listownie przyjmuje i natychmiast wy-
konywa.

Cenaik dawny obowiązywać będzie tylko do 1-go Stycz-
nia 1870 r. (3—10) —7,953—(12,931)

Magazyn ubiorów męzkich

BRZESKIEGO i GOLDBERGA,

przy ulicy Przejazd pod Numerem 653/4

zaopatrzony został w znaczny wybór Marynarek zimowych.
Paltonów, Szlafroków i innych ubiorów męzkich, po cenach
nadmierzaj przystępnych.
(2—3) —8,243—(13,355)

WAŻNA WIADOMOŚĆ.

W domu Wgo Grabowskiego, przy ulicy Miod-
dowej, naprzeciw filarów, pod Nr 495, w Skle-
pie dawniej Wgo Grabowskiego, z powodu zmia-
ny okoliczności,

odbywa się rzeczywista Wyprzedaż

różnych Towarów, jako to: **PŁÓTNA** z różnych
fabryk, **CHUSTEK** białych do nosa, **BIELIZNY**
męskiej i damskiej, oraz stołowej, **PO CENACH**

DALEKO NIŻEJ KOSZTU.

(2—4)

—8,279—(9,647)

NAFTY I LIGROINY,

garniec kop. 90,

w Składzie lamp i wyrobów Blacharskich **J. ZBROZEK**
w pałacu dawniej Blanka, obok Ratusza, wchód w podwór-
ze na prawo, obok Składu Porcelany Pana Cybulskiego,
pod Nr 461.
(3—6) —8,278—(13,348)



Zakład Restauracyjny

od lat 30-stu egzystujący, przez P. Szulca utrzymywany przy ulicy Marszałkowskiej, Nr 1379, objętem w posiadanie, i polecam się Szanownej Publiczności, nadmienając, że każdodziennie wydawać będę **Śniadania, Obiady i Kolacje**; przytem **Piwo** Warszawskie z Fabryki P. Junga. Obiad z 4-ech potraw Kop. 20. Porcja każdej Pieczęci osobno Kop. 25. **Flaki** w Niedziele i Czwartki. Codziennie od 6ej wieczorem do 9-jej **Pieczęć** wołowa z różną. Na żądanie **Drób** wszelkiego rodzaju; jak niemniej zamówienia na kilka i kilkanaście osób, czy u siebie, czy do domów, z wszelką dokładnością sponderzam. Chcąc sobie zapewnić uznanie u Publiczności, nie szczędziłem kosztów i starań, aby do wymagań dzisiejszych ściśle zastosować mój Zakład. Nadto dla Amatorów gry billardowej urządziłem Billard francuski, regularny. Mam nadzieję, że Łaskawa Publiczność Zakład mój licznie zwiędzać raczy.

A. W. Wysocki.

(1—1)

—8362—(13494)



Certy i Sielawy wędzone, **Młogi** marynowane, **Homary**, **Kawior** świeży i prasowany, **Pain de Gibier**, **Ślonina** Węgierska, **Szynka** bez kości, **Sery** w różnych gatunkach, **Czekolady** różne, **Biskuity** Angielskie, **Ananasy**, **Jabłka** Tyrolskie i **Gruszki**, otrzymał Skład Win i Delikatesów **A. Bocquet'a**, w Gmachu Teatralnym.

(1—3)

—8383—(13517)



JABŁKA Tyrolskie Rozmarynowe i Ananasowe, **KASZTANY** Włoskie (Marony), otrzymał Skład **Ant. Stepkowskiego**. — Także poleca **SERY**: Chester, Rocquefort, Brie, Neuchatel, a i Holenderski również świeżo otrzymał.

(1—3)

—8378—(13516)



WINOGRONA BADEŃSKIE

Funt po 35 Kop.

umyślnie dla kuracji forswane, które jako najłodsze, a nieposiadające cierpkoci Osobom leczącym się poleca

SKŁAD

ANT. STEPKOWSKIEGO.

(13—0)

—7861—(11764)



Ostrygi Ostendzkie,

codziennie nadchodzą do Handlu Win

JULJANA LIPKAU,

przy ul. Miodowej, wprost Sądu Apellacyjnego

(22—0)

—7497—(12274)



Świeży transport

O S T R Y G

Ostendzkich i Holsztyńskich, otrzymał Skład Win i Delikatesów **Antonięgo Stepkowskiego.**

(37—0)

—6990—(11593)



Ostrygi Ostendzkie,

co dzień świeże, w Handlu

SOWIŃSKIEGO I SZULCA,

dawniej **E. Koellchena**, przy rogu ulic Długiej i Przejazd. (6—8) —8201—(13210)

TEATR WIELKI.

Dziś: **HALKA.**

Jutro: **MARJA STUART.**

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH, w Pałacu Kasimierowskim, w pawilonie na lewo, we Czwartki i Niedziele bezpłatnie, od godz. 10ej rano do 2ej po południu.

W dawnym zabudowaniu **Teatru Rappo**, przy ulicy Hrabiego Berga, odbywać się będą od Ponedziałku, dnia 25go, do Niedzieli, 31go, b. m., poczynając od godziny 7½ wieczorem,

Ostatnie Naukowe Przedstawienia

H. K R O S S O.

po znacznie niższych cenach.

Przedstawienia składać się będą z 5ciu części.

1. Świat gwiazd, astronomiczne wycieczki w celu poznania ciał niebieskich i zjawisk firmamentalnych. 2. Dalszy ciąg świata gwiazd, poczynając od księżyca aż do płam firmamentu. 3. Lodowaty ocean i jego ofiary! Ostatnia podróż Sir Johna Franklina do północnego lodowego morza; straszna śmierć jego i 136 towarzyszących mu majtków. 4. Włochy! Piękność i cuda natury, malownicze ich miasta, cudowne groty i sięgające obłoków góry. 5. Magiczna gra kolorów i cudowne obrazy, przy pomocy fizyki dokonane. Tak obrazy sztuki jak i fantazji, zarówno humorystyczne widoki jak i ozdoby architektoniczne, odznaczają się pięknnością wyrobienia, jak i umiejętnym użyciem kolorów. **Niższe ceny:** Łoża na osób 6, rs. 3 ikop. 30 na ubogich; łoża na osób 4, rs. 2 ikop. 20 na ubogich; parkiet kop. 50 i 5 na ubogich; miejsce numerowane kop. 40 i 5 na ubogich; 1sze miejsce kop. 30; 2gie miejsce kop. 20; galerja kop. 10. Dzieci do lat 10ciu płać na pierwsze i drugie miejsce połowę.

(4—6)

—8252—(13194)

KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 16 (28) października 1869 r.

Monety i Papiery.

Pół imperjały Ros. rs. — k. — rs. 6 k. 62

Dukaty Hollend. rs. — k. — rs. 3 k. 75

Oblig. skarbowe 100 rs. (prócz kup):

Listy Zast. 3 okresu, 1 s. za rs. 100

Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100

Oblig. Towarzystwa Kred. Ziemskiego

Listy likwidacyjne za rsr. 100. . . .

Bilety Banku Cesarstwa z roku 1860

Nowa Ros. pożyczka prem. z r. 1864

z r. 1866

Akcje Drogi żel. War. — Wied. za sztukę

Akcje Drogi żel. Warsz. — Bydgoskiej,

Akcje Głow. Tow. Ross. Drogi żelaz.

Akcje Drogi żelaznej Warsz. — Terespol.

Obligacje kolei żelaznej Terespolskiej

Akcje Kolei Żel. Fabr. Łódz.

101 50 — —

5% Listy zastawne rossyjskie. . . .

103 — 102 50

Wartość kuponu bież. od List Zast. rs. 1 kop. 38½

Od Likwidacyjnych rs. 1 kop. 38½

Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs. 118 k: 27½ rs. 118 k: 12½

Londyn. 3 M. 1 funt st: rs. 8 kop: 9 rs. 8 kop: 7

Pariz. Weksel 2 m. za 300 fr: rs. 96 k. 75 rs. — k. —

Wiedeń. Wek: 2 m. za 150 w. s: rs. 97 k. 80 rs. — k. —

Ceny Targowe Warszawskie. — D 27 paździer

płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 kop: 85 do rs. 6 kop: 75; żyta od rs. 3 k: 77½ do rs. 3 kop. 95; Jęczmienia 4ro- i dwurzędowego od rs. — k: — do rs. — kop: —; Owsa od rs. 2 k: 5 do rs. 2 kop: 15 Kartofli od rs. — kop: 88½ do rs. — kop. 90

Okowity płacono: dnia 27 paździer. za wiad. od rr. 3 kop: 83¼ do rsr. 3 k. 88½; za garniec od rs. 1 k: 25 do rs. 1 kop: 26½.

— **Sprostowanie.** W numerze 236 Dodatku do Kurjera Warszawskiego, na stronie IIgiej, szpalcie 1szej, w ogłoszeniu o sprzedaży Nieruchomości, przy rogu ulic Pańskiej i Żelaznej, wydrukowano Nr 1183, zamiast Nr 1188, co się niniejszem prostuje.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Censury Rządowej.

DODATEK.

NADZWYCZAJNE ZNIŻENIE CENY!

SŁOWNIK JĘZYKA POLSKIEGO.

O B E J M U J ą C Y:

oprócz zbioru właściwie polskich, znaczną liczbę wyrazów z obcych języków polskiemu przyswojonych; nomenklatury tak dawne, jak też nowo w użycie wprowadzone różnych nauk, umiejętności, sztuk i rzemiosł; nazwania monet, miar i wag główniejszych krajów i prowincji; miologję plemion słowiańskich i innych ważniejszych, tudzież oddzielną tablicę słów polskich nieforemnych z ich odmianą;

do podręcznego użytku wypracowany

przez **A. Zdanowicza, M. B. Szyszkę, J. Filipowicza, W. Tomaszewicza, F. Czeplińskiego i W. Korotyńskiego.**

— 000 —

Tom wielki na 2-ie części podzielony, w formacie wielkiej ósemki, 144 arkuszy (2294 stronnic po 2-ie szpalty), najdrobniejszym pismem, wyrównywający objętością treści 500 arkuszm zwyczajnego druku.

Założeniem Autorów Słownika było, przedstawić ogółowi książkę **przystępną dla wszystkich warstw społeczeństwa**, a pragnących poznać się z mową ojczystą lub ją zgłębić; miano oraz na uwadze wyczerpnąć wszystkie skarby języka po nasze czasy i ułatwić czytającym jakiegokolwiek książki polskie zrozumienie nieznanych im lub niejasnych pojedynczych wyrazów, tak w mowie jako i w piśmie; zgola, uczyniono Słownik książką **pożyteczną i niezbędną**. Pomimo to, przedsięwzięcie nie doznało przyjęcia na jakie zasługiwało, a wydawca poświęciwszy 6 lat mozolnej pracy i wyłożywszy kapitał przeszło 13,000 rsr. wynoszący, kosztów swoich drogą prenumery nie pokrył. Przyczyny niepowodzenia może w tem szukać należy, że Słownik poszytami ogłaszany, nie przedstawiał dosyć rękojmi dojścia do końca lub, że cena na pozór zdawać się mogła za wysoką, chociaż stosunkowo do innych książek obliczona, należy do najniższych. Teraz, gdy **dzieło w zupełności ukończone**, wydawca zwraca uwagę Ogółu na pożyteczną Autorów pracę, a pragnąc z jednej strony Słownik jak najbardziej rozpowszechnić, z drugiej kosztu swoje pokryć, wyrzeka się przedtem spodziewanych korzyści za pracę i wyłożony kapitał, a dąży tylko do uchronienia się od straty, usuwając wszelką wątpliwość nawet co do ceny, którą z dotychczasowej

RS. 12 ZNIŻA O POŁOWĘ t. j. NA RSR. 6. Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ RSR. 7.

MAURYCY ORGELBRAND, Księgarz.

Krakowskie-Przedmieście, Nr 1 nowy, naprzeciw Kopernika.

(1—6)

—8244—

REDAKCJA

Przewodnika Warszawskiego Informacyjno-Adressowego.

Ma honor zawiadomić, że Przewodnik na rok 1870 będący już w druku, tak co do formy, jakoteż i samego układu stanowić będzie dalszy ciąg wydanego na rok bieżący i zawierać oprócz innych wiadomości głównie spis alfabetyczny mieszkańców m. Warszawy wszelkiego stanu i zatrudnienia z adressami ich zamieszkania i z tego powodu wszelkie informacje zamieszczone w Przewodniku na rok 1869 nie będą powtarzane w następny wydaniu.

Mając jednak na względzie powszechną wygodę, Redakcja podaje do wiadomości pp. Właścicieli fabryk, składów, handli, magazynów, hoteli, restauracji, cukierni, kantorów, księgarń i t. p. Zakładów, jak również osób oddających się specjalnemu zajęciu jakoto: przedsiębiorców, entrepreneurów, Budowniczych, Inżynierów, Jeometrów, Mechaników, Doktorów, Dentystów, Artystów, Malarzy, Rzeźbiarzy, Nauczycieli, Obronców i Komorników Sądowych, a także pp. Rzemieślników do których nie doszedł wysłany przez Redakcję, Okulnik podobnej treści, iż jeżeli jest Ich życzeniem aby o interesie jaki prowadzą, lub posiadają, była uczynioną wzmianka w przewodniku na rok 1870 i zamieszczony był w właściwej rubryce adressa, zechcą swoje firmy i adressa jak najspieszniej nadesłać Redakcji Przewodnika do Wydziału Adressowego w Ratuszu z opłatą kop. 30 za umieszczenie pojedynczego adresu; niestosujący się bowiem do niniejszego bezwarunkowo nie będą zamieszczeni.

Co się tyczy ogłoszeń szczegółowych i obszerniejszych (anonów) to takowe Redakcja przyjmuje, za opłatą rsr. 7 kop. 50 za stronicę w jednym języku, to jest ruskim lub

polskim, 4 rsr. za pół, a 3-y rsr. za 1/3 część zajętej stronicy. Za ogłoszenia jednak w obudwu oddzielnych wydaniach, to jest ruskim i polskim, cena ustanowiona podwójna.

Wydawca **W. Dzierżanowski,**

Naczelnik Wydziału Informacyjno-Adressowego.

(2—3)

—8333—(12984)

Nakładem G. Sennewalda,

wydane zostały:

Zarzycki Aleks.: „Deux Mazurkas pour piano, dédiées à Mr Henri Toeplitz,” op. 12. Cena Kop. 60. Dostać można we wszystkich Składach nut w kraju i zagranicą.

(1—1)

—8348—

KSIĘGARNIA i SKŁAD NÓT MUZYCZNYCH

Ferdynanda Hösick'a,

przyjmuje prenumeratę na następujące dwa nowe dzieła treści nader interesującej:

Griesinger: „Die Mysterien des Eskurial. Nachbilder und Blutszenen vom Spanischen Konigshofe,” z rycinami, 18 zeszytów po Kop. 16.

Mylius: „Das Testament von St. Helena. Roman. 18 zeszytów po Kop. 20.

(2—2)

—8058—

O K Ł A D K I

Chagrin'owe i z Płócenka Angielskiego, do Biblii Dore'go, nadeszły już do Księgarni i Składu nót muzycznych **Ferdynanda Hösick'a**, przy ulicy Senatorskiej, Nr 496, i mogą być odebrane przez prenumeratorów, którzy takowe wypisali. Jednocześnie księgarnia zawiadamia, że dalsze zamówienia przyjmuje.

(3—3)

—8059—

— Wydawcy paryzcy dotąd w wydawaniu dobrych dzieł sposobem zeszytowym oszczędni, zapatrując się na Niemców, zaczynają się do tego systemu nakłaniać, i słusznie, bo tylko tym sposobem ułatwiającym ogółowi nabywanie częściami nawet droższych dzieł, osiągnąć można rezultaty duże, jak to świadczy wydawnictwo w języku niemieckim *Biblii Dor'ego*, której pomimo dość wysokiej na pozór ceny przez puszczenie jej w obieg zeszytami, setki tysięcy egzemplarzy się rozprzedało.

Wydawca *Hachette* jeden z najbardziej postępowych, już sposobem tym wydał *Dor'ego: Les fables de Lafontaine*, teraz zaś zaczęło wychodzić, śmiało powiedzieć można, najsławniejsze z ilustracji *Dor'ego*:

Don Quichotte.

Nieporównane pod względem fantazji dzieło to sławnego rysownika francuzkiego, jako kosztujące dotąd 200 franków, a więc blisko pół tysiąca złotych, dla małej tylko liczby zwolenników tego kolosalnego talentu przystępnym było, wydanie zaś obecnie popularne tylko papierem się różniące, kosztować będzie franków 40, a więc ledwie piątą część ceny pierwotnej. Wydanie to wychodzące zeszytami, rozłożone na 80 zeszytów, po 50 centimów kosztować będzie zeszyt kop. 17½.

Dzieło to tem bardziej ogólnej propagandy spodziewać się może, że jest w języku francuzkim tak u nas upowszechnionym.

Exemplarze tego taniego wydawnictwa, nadeszły już do księgarni i składu nut muzycznych *Ferdynanda Hoesicka*, przy ulicy Senatorskiej Nr 496, która prenumeratę na takowe przyjmuje.

(5—6) —7914—

DONIESIENIA.

Dyrekcja Dróg Żelaznych,

Warsz.—Wiedeńskiej i Warsz.—Bydgoskiej.

Podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 22 Października (3 Listopada) r. b. o godzinie 2-iej po południu, odbędzie się w Kancelarii Zawodowcy Stacji Głównej w Warszawie, głośnie in plus licytacja na sprzedaż różnych przedmiotów w powozach i na Stacjach Dróg Żelaznych w ciągu kwartału I-go r. b. przez pasażerów pozostawionych, a dotąd mimo ogłoszeń nieodebranych.

Mający chęć kupna zechcą się zebrać w dniu i miejscu wyżej oznaczonem, zkąd zalicytowane przedmioty, po uiszczeniu należności, wydane będą.

Warszawa dnia 14 Października 1869 r.

(2—2) —8030—(Dz. War.)

Rada Szczegółowa Opiekuńcza

Szpitala Dzieciątka Jezus.

Podaje do wiadomości, że z powodu nie dojścia do skutku licytacji na dostawę niektórych przedmiotów na potrzeby Szpitala na r. 1870, odbędzie się w Szpitalu Dzieciątka Jezus, przed delegowanymi Członkami Rady Szczegółowej tegoż Szpitala w dniu 29 Października (10 Listopada) r. b., o godzinie 12-tej w południe powtórna licytacja in minus od cen za praetium oznaczonych, a mianowicie:

a) przez deklarację opieczętowane a potem głośnie od ceny najniższej w deklaracji podanej na dostawę mięsa wołowego.

b) przez deklarację opieczętowane, na dostawę mięsa cielęcego, baraniego, i wieprzowego. Maki żytniej pytlowej, cukru, wina węgierskiego, towarów kolonialnych, ryb świeżych, jaj, okowity, drożdży prasowanych, oleju do lamp, świec łojowych, świec stearynowych, mydła szarego, mydła twardego, siemienia lnianego, szkła aptecznego, pijawek, materiałów piśmiennych, węgla kamiennych, ceraty, mery-

nosu, płótna białego, sukna niebieskiego, sukna szaraczkowego, kolderek wełnianych, szlafroków sukiennych i waty.

Ilość powyższych dostaw, ceny na praetium, oraz wysokość vadium, przy każdej szczegółowo dostawie oznaczone, obejmują warunki licytacyjne, które każdodziennie z wyjątkiem świąt, w kancelarii szpitalnej przejrzanymi być mogą.

Deklaracje według powyżej zamieszczonego wzoru spisane wraz z dowodami na wniesione vadium do kasy szpitalnej, składane być winny w dniu do licytacji oznaczonym najpóźniej do godziny 12-tej w południe na ręce Członka Rady Zawiadującego Częścią Nadzorczą lub jego pomocnika.

Deklaracje skrobane, poprawiane, przekreślane, nie podpisane, oznaczenia miejsca zamieszkania licytanta nieobjmujące, przyjętemi nie będą.

Wzór do deklaracji.

Na skutek ogłoszenia Rady Szczegółownej Opiekuńczej Szpitala Dzieciątka Jezus z dnia niżej podpisany deklaruję niniejszem dostawiać dla Szpitala Dzieciątka Jezus przez ciąg roku 1870 to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1870 do takiegoż dnia i miesiąca 1871 roku (tu wymienić rodzaj dostawy, oraz cenę cyframi i wyraźnie literami).

Wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnymi objętym poddaję się—kwit na złożone w Kasie Szpitala vadium dołączam.

Stałe moje zamieszkanie w N

Pisałem w W. dnia

(podpis Imienia i Nazwiska).

w Warszawie dnia 11 (23) Października 1869 r.

Za Opiekuna Prezydującego

Członek Rady Referendarz Stanu **M. Pruszyński.**

Pomocnik Nadzorca Szpitala **Mucharski.**

(2—3) —8304—(Dz. War.)

Rada Szczegółowa Opiekuńcza

Szpitala Starozakonných w Warszawie.

Z powodu niedojścia do skutku poprzednio naznaczonej licytacji na dostawę Chleba i Bułek dla Szpitala tutejszego, Rada Szczegółowa zawiadamia więc osoby interessowane, że w dniu 21 Października (2 Listopada) r. b., o godzinie 1-szej z południa, odbędzie się w Kancelarii Szpitala powtórna licytacja, na dostawę Pieczywa dla tegoż Zakładu w ciągu ostatnich dwóch miesięcy r. b. O warunkach licytacyjnych powziąć można wiadomość w Kancelarii Szpitala, codziennie w zwykłych godzinach biurowych.

(1—2) —8354—(D. W.)

Rada Szczegółowa Opiekuńcza

Szpitala Starozakonných w Warszawie.

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 22 Października (3 Listopada) r. b., o godzinie 1-szej z południa, odbędzie się w kancelarii Szpitala przy ulicy Pokornej pod Nr 2098, głośnie licytacja in minus na przedsiębiorstwo froterowania podłóg w gmachu Szpitala Starozakonných w przeciągu jednego roku.

O warunkach licytacyjnych powziąć można wiadomość w kancelarii Szpitala codziennie w zwykłych godzinach biurowych.

(2—3) —8,327—(D. W.)

PRZEŁOŻONY SZKOŁY PRYWATNEJ MĘZKIEJ,

przy ulicy Twardej pod N-rem 1098A. Zawiadamia osoby interessowane, iż urządził w szkole swej poza lekcjami planem naukowym objętymi, wykład **Języka i konwersacji Niemieckiej**, po cenie nader przystępnej, tak dla uczniów pomienionej szkoły, jako też dla osób, które w krótkim czasie i tanim kosztem pragną się nauczyć języka niemieckiego. Tamże powziąć można wiadomość o **Okryciu** grubo watowanym do sprzedania.

(1—3) —8376—(18491)

NOWA PIEKARNIA

przy ulicy Nowy-Świat (wprost Ś-to-Krzyżkiej), Nr 74.

Mając zamiar w pierwszych dniach p. m., rozpocząć produkcję w mym zakładzie różnych wyrobów piekarskich, podaję do powszechnej wiadomości, iż od daty, jaką na trzy dni przed otwarciem sprzedaję pieczywa ogłosze, wyrabiane będą następujące produkty:

I. Chleb żytni wytorny wiejski.

" stołowy.

" zwyczajny.

" razowy.

" pszenny angielski.

II. Bułki i Rogalki maślane.

" mleczone.

" wodne, montowe, berlińskie, poznańskie i francuskie.

" tarte na maszynie do obsypywania:

" kotletów, ryb, kurcząt i t. p

Czołenka (Wiener-Wecken). (1)

III. Rogalki salonowe (Damen-Kipfel) (1).

" francuskie.

" wiejskie (Spazier-Kipfel) (1).

" prezburskie z masą orzechową i makową.

IV. Pręciiki z makiem (Mohn-Stängel).

" z solą (Salz-Stängel)

" do wina.

" do herbaty.

" cynamonowe.

" brioszowe.

V. Obwarzanki peszteńskie.

VI. Briosze rozmaite.

VII. Ciasta do herbaty i kawy, angielskie.

" " " portugalskie.

" " " węgierskie.

" " " wiedeńskie.

" " " francuskie, magdalenki.

VIII. Sucharki prezburskie.

" styryjskie.

" elizabetki,

" salonowe (Damen-Zwiback) (1)

" wanilowe.

" glazurowane.

" zwyczajne.

IX. Wafle orzechowe.

" wanilowe.

" czekoladowe.

" karlsbadzkie.

X. Różne wyroby kruche i konserwujące się, do herbaty i kawy oraz pierniki w różnych rodzajach i smakach.

XI. Wszelkie ciasta jak: baby, strucle, jajeczники, pączki, faworki i inne jako leguminy i dessery używane, wyrabiane będą wedle zamówienia.

Ktoby więc z osób handlujących wiktuałami, życzył sobie posiadać pieczywo moje, zechce się zgłosić do tymczasowego mieszkania mego przy ulicy Nowy-Świat, Nr 59, od godziny 4 do 6 po południu. dla zamówienia ile jakiego pieczywa i w jakiej porze pragnie mieć dostawione.

Zrobiwszy znaczny nakład na urządzenie piekarni wedle najnowszych ulepszeń i sprowadziwszy zdolnych majstrów i pomocników z zagranicy, i to z miejsc odznaczających się specjalnemi wyrobami piekarskiemi, postanawiam dołożyć wszelkich usiłowań, aby tu produkować wszystko tak dobrze, jak dotąd w pierwszych stolicach Europy potrafią. Widząc przecie, że każdy kraj ma właściwy sobie gust i upodobanie, jestem gotów zastosować się do życzeń publiczności, ogłaszanych w Kurjerkach lub objawianych mi ustnie i listownie.

Rozsełka pieczywa odbywać się będzie furgonami końskimi i wózkami przez psy ciągnionemi, jak to! ma miejsce za granicą, a nadto: przez roznosicieli w koszach przyzwyczajonych, wprost do domów prywatnych, o ile mianowicie też większe familje dla ulżenia pracy swej służbie, zechcą zrobić zamówienia w fabryce lub u roznoszącego.

Staraniem mojem będzie, aby zadosyć uczynić wszelkim wymaganiom robiących obstalunki, a jeśli kiedyś, zdarzy się jakaś niedokładność, niezadowoleni raczą objawić swe życzenia w książce zamówień, jaką każdy z roznoszących i roznoszących pieczywo posiadać będzie, a odtąd stanie się zadość słusznemu domaganiu — **ALEKS. ŁAPIŃSKI.**

(1) Nieutrzymam rozmyślnie dosłownego tłumaczenia nazw obcych, ale zaproponow no zgodniejsze z duchem języka, a rozkrzewiać mowy naszej może jeszcze trafniejsze podadzą.



(3-3)

SKŁAD DRZEWA OPALOWEGO

IGNACEGO KORAL,

Nr 2914, przy rogu ulicy Solec i Alei Jerozolimskiej.

Mam honor donieść Szanownej Publiczności, iż Skład mój zaopatrzony został w znaczny zapas różnego gatunku drzewa suchego, zdrowego w szczapach grubych, a mianowicie:

SOSNOWEGO, OLSZOWEGO, BRZOSZOWEGO I DĘBOWEGO,

i sprzedaje takowe z natychmiastową odstawą, po cenie umiarkowanej.

Obstatunki z tego Składu przyjmują się:

W Handlu Win W. Potrzebskiego przy ulicy Chmielnej i Nowego Świata.

Simona i Steckiego, przy ulicy Nowy-Świat, wprost straży ogniowej.

W Kant. Loterii Składu Cygar Zweigbauma, przy ulicy Nowy-Świat wprost Rus. Gim.

„ „ J. Silberstejna, ulica Czysta.

—8,014—(13,018)

PANNA

życzy sobie obowiązku do zarządu domu w Warszawie albo na prowincji, wiadomość w domu pod N-rem 1440 nowy 8 róg Wielkiej i Złotej, mieszkania Nr 4. Przytem **Magle** są do sprzedania w tem samym domu w bardzo dobrym stanie, zupełnie nowe, z wszelkimi rekwizytami do nich należącymi, za bardzo umiarkowaną cenę. Wiadomość u Stróża.

(1-3)

—8356—(13497)

Potrzebne są

PANNY

do Strojów i Krawieczyny kompletnie zdane, do Magazynu Strojów przy ulicy Śto-Krzyżkiej i róg Marszałkowskiej, Nr 1400. Nadmieniam się, że mogą znaleźć miejsce stałe i za dobrem wynagrodzeniem.

(1-1) —8365—(13495)

Potrzebna jest:

PANNA.

umiejąca dobrze szyć na maszynie. Wiadomość u pani Hivonnait, w domu W-go Kubarskiego, ulica Leszno Nr 25.

(3-3)

(8303—(13397)

Nowo założona Pralnia bielizny **F. Drzymalskiego** dawniej **Schwarz**, przy ulicy Trębackiej Nr 636, nowy 7, obok Hotelu Angielskiego w domu Szustra od frontu. Przyjmuje wszelką bieliznę tak Damską jak i Męską do prania, nazajutrz (a wrazie żądania i w godziny), zwraca takową jak najstarciej wypraną i prasowaną. Osoby życzące sobie same kązać w domu bieliznę prasować takową wypraną, krochmaloną maglowaną nie prasowaną mogą odebrać. Pranie odbywa się maszyną nowej udoskonalonej konstrukcji wyprana nią bielizna mniej jak zwykłym rocznym praniem jest forsowana. Ceny umiarkowane według cennika w zakładzie do przejrzenia umieszczonego, przyjmuje oraz do **Pralni Chemicznej**: Atlasy, aksamitne i jedwabne suknie, rękawiczki gładce, kapelusze słomkowe, Garderobę damską i męską, Firanki kolorowe i białe, okrycia na meble i t. p. oraz do cerowania tychże przedmiotów.

(1-3)

—8366—(13502)

Jest do sprzedania

PŁASZCZ,

Szopami podszyty, używany, w dobrym stanie, za cenę bardzo przystępną. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1336B n. 38, gdzie Stróż Tomasz wskaże.

(2-3)

—8294—(13400)

Mam honor donieść Szanownej Publiczności, iż do mego Składu Masła, znajdującego się w Gościńnym Dworze, pod Nr 105/6, przybył świeży transport **Serów**, prawdziwych Tylżyckich, których dawno już nie było.

(2-3)

J. H. Rothlewy.

—8286—(13392)

Skutkiem wyjazdu w ciągu 4 dni, jest do sprzedania, w dzierżawienia lub do spółki

RESTAURACJA,

świeżo odnowiona, na bardzo przystępnych warunkach. Wiadomość przy ulicy Niecałej, Nr 11.

(2-3)

—8,338—(13,439)

Za pozwoleniem Władzy

z dniem 1 Paźdz. r. b. otworzony został

W WARSZAWIE

przy ulicy Senatorskiej pod Nr 20 (468/9 wprost kościoła Ś-go Antoniego.

DOM ZLECEN

w zakres działalności którego wchodzić będzie:

- 1) Wyrabianie nowo-zatwierdzonej pożyczki Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, pośrednictwo w sprzedaży, kupnie, zamianie i wydzierżawieniu Dóbr Ziemskich i Nieruchomości miejskich, w sprzedaży, nabywaniu i zamianie summ hypotecznych, lokacji kapitałów, rozkolonizowaniu majątności ziemskich, oraz w handlu hurtowym drzewem, zbożem i wełną.
- 2) Rekomendowanie Jeometrów, Ekonomików, Leśników, Inżynierów, Budowniczych, Techników, Mechaników, Buchhalterów, Kassjerów, Rządców dóbr i domów z kaucjami, Leśniczych Gorzelanych, Ekonomów i Pisarzy.
- 3) Redagowanie w językach ruskimi Polskim Prośb do Tronu, oraz wszelkich Władz Cesarstwa i Królestwa. Tłomaczenia w językach: ruskim, francuskim, niemieckim, angielskim i włoskim. Udzielanie dokładnych informacji ustnie i piśmienne, tudzież załatwianie interesów.
- 4) Przyjmowanie zamówień na maszyny rolnicze, narzędzia i sprzęty gospodarcze z najcenniejszych fabryk krajowych.

(3-3)

—7,882—(12,746)

DYSTYLARNIA

z 3ma Talerzami i Węglarzem,

w całym komplecie, mało używanym, do użytku zaraz zdającym, nabyć można w całości lub częściowo, za cenę cokolwiek wyższą niż szmelt. Wiadomość w domu pod Nr 1796b, u Właściciela domu.

(3-3)

—8121—(13139)

SŁABOŚCI PECHERZA

kanalu urynowego i słabości, zaraźliwe leczą się wybornie przez użycie

SYROPU Pana BLAYN,

jedynego, jaki w tychże słabościach przez najlepszych lekarzy bywa przepisany.

Skład główny u Pana Blayn, Aptekarza w Paryżu, ulica du Marché St. Honore, 7. W Warszawie w Składach Materiałów Aptecznych, PP. Gallego i L. Spiessa. (2—16) —7601—(15609)

PRAWDZIWA WODA

wynalazku
Pana Lessueur w Paryżu.

EAU ALLEMANDE.

Jest niezawodnym środkiem na spędzenie piegów i liszaj, zapobiega zmarszczkom i przywraca skórze przezroczystość i delikatność młodzieńczą. Wszystkie zalety rozpowszechniły jej użycie, tak w Paryżu jak na Wschodzie, w Rumunii szczególnie.

Skład główny w Paryżu u Pana Gastellier, fabrykanta perfum, 47, rue de la Chaussée d'Antin; w Warszawie w handlu perfum Panu Pohoreckiego.

(12—48) —6,028—(10,230)

PAPIER SYNAPIZMOWY

wyrabiany przez Aptekarza Kuśmierskiego, przy ulicy Chłodnej Nr 766 w Warszawie.

Papier ten łączy w sobie wszystkie zalety zwyczajnych Synopizmów, bez niedogodności jakie one posiadają, gdyż nie wala skóry, nie wymaga użycia płótna przy działaniu o wiele szybszym i pewniejszym, jak to próby dokonane w wielu Szpitalach Warszawskich przekonały. Skład główny w Warszawie w mojej Aptece; w Petersburgu w Aptece p. Ceyzika, w Moskwie w Aptece P. Feraina, oraz w wielu prowincjonalnych Aptekach Królestwa i Cesarstwa.

(9—14) —3970—(6667)

SKŁAD WIN, DELIKATESÓW I TOWARÓW KOLONJALNYCH.

F. SPRINGERA,

przy rogu ulic Ś-to-Krzyżkiej i Szkolnej Nr 1328, poleca się doborami WIN, np.

Wina Bordeauxkie białe i czerwone butelka od kop. 37 1/2 do rs. 6.

Wina Węgierskie z r. 1866 i starsze od kop. 45 do rs. 6.

Wina Reńskie i Mosel od kop. 60 do rs. 6.

Wina Burgundzkie białe i czerwone od kop. 60 do rs. 3 kop. 60.

Wina Szampańskie różnego gatunku od rs. 2 kop. 50 do rs. 3 kop. 60.

Porter angielski oryginalny i ściągany w 1, 1/2 i 1/4 butelkach—**Araki, Romy i Cognac** Londyński, **Likwory** francuskie, **Pasztesy** Straszburgskie, **Trufie Champignons, Szparagi, Groszek, Articho** francuskie, **Musztardy** francuskie, angielskie i krajowe, **Ekstrakt** mięsny Liebiega, **Ekstrakt** słodowy Hoffa z Berlina i Osterloffa z Grochowa, **Kawa i Cukier** w wyborowych gatunkach.—**Śledzie** Pocztove i t. p.—**Herbata** w różnych gatunkach funt od rs. 1 kop. 20 do rs. 3.—Kupującym w większych partjach odstępuje się rabat.

(13—20) —7000—(10,090)

Ktoby sobie życzył mieć dostawiane **Mleko** ze dworu, w ilości gar. 60, może się zgłosić na ulicę Senatorską, pod Nr 468/9 wprost kościoła Ś-go Antoniego, Nr 28 mieszkania.

(3—3) —8307—(13406)

Porter Angielski oryginalny i ściągany; z powodu zmiany cła ceny znacznie niższe.

Wina Węgierskie, Bordowskie, Reńskie, Hiszpańskie; inne biorącym 5 Butelek dodaje się 6 tã jako rabat.

Ser Szwajcarski prawdziwy i inne gatunki, oraz wiele Towarów kolonialnych, nadchodzą świeże codziennie, których ceny bardzo umiarkowane.

Poleca Skład Teodora Zielke, przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1374 nowy 63.

(1—10) —8355—(13476)

RURY ołowiane wszelkich rozmiarów, po kopiejek 12 za funt.

DRUT ołowiany wszelkich rozmiarów, po kopiejek 12 za funt.

PŁÓTNO szmerglowe wszelkich numerów, po kopiejek 80 za libię.

PAPIER szmerglowy wszelkich numerów, po kopiejek 45 za libię.

PAPIER szkłem nabijany wszelkich numerów, po kop. 40 za libię.

SZMERGIEL wszelkich numerów, po k. 18 za funt.

OLEJ skalny prawdziwy. (Vulcanöl) po k. 15 funt.

OLEJ rzepakowy oczyszcz. do machin po k. 19 za funt.

SMAROWIDŁO belgijskie po kop. 6 za funt.

KIT do machin (mastic zwany), drogą minię zastępujący, po kop. 14 za funt.

DRABINKI składane, po rs. 3 1/2 i 4.

KRAFT et KUKSZ,

(VIII—2—0) —7701—(5241) ulica Długa, 586b.

Dziś kiedy wszechwładne maszyny zajmują się nie tylko szyciem, ale i haftowaniem, coraz rzadziej spotkać się można z owymi prawdziwie artystycznymi robotami kobiecimi, w których gust dobry o lepsze walczy z elegancją wykończenia; dla tego z przyjemnością donosimy, że pani KOSMOWSKA, żona zasłużonego przednika, udziela w swoim mieszkaniu lekcje po bardzo przystępnej cenie 30 kop. za godzinę młodym osobom pragnącym się wyuczyć i wydoskonalić w następujących robotach ręcznych: hafty białe atłaskowe na batyscie lub muslinie, kolorowe włóczkami lub pelami na materji lub aksamicie, złotym bajorkiem, perłami gustownie wyszywane; roboty szydełkowe w rękę i krosnach, oraz w modzie dziś będące tak zwane application, frivolité i t. p. Pani Kosmowska mieszka przy ulicy Śto Krzyżkiej Nr 11 nowy, na pierwszym piętrze. Osoby pragnące poznać jej roboty zgłaszać się raczą w godzinach południowych.

(3—3)

—7912—(12844)

E M E R Y T

w zawodzie nauczycielskim, zajmuje się dawaniem języka łacińskiego, greckiego i niemieckiego, oraz Literatury tych języków.—Bliższa wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“ (1—1) —8358—(13467)


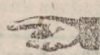


DOM masyw murowany, piękny i gustowny, mający czystego rocznego dochodu rs. 1200, jest do sprzedania za rs. 16,500, do nabycia którego potrzeba tylko rs. 7500. Wiadomość o miejsen i numerze Redakcja Kurjera Warszawskiego udzieli. (2—3) —8,204—(13,387)

Jest do sprzedania

M A S Z Y N A,

do gróbszego szycia, w zupełnie dobrym stanie, za połowę rzeczywistej wartości, to jest za Rs. 60. Wiadomość w składzie płótna, W go **J. Kaczyńskiego** et comp., ulica Senatorska, dom W-nej Brunwej. Nr 473/B nowy 25.
(2—3) —8291—(13407)

 **Od przeszło trzydziestu lat egzystujący.** 

KANTOR LOTERJI I WEKSLU

**LUDWIKA
GIWARTOWSKIEGO,**

Kupca pierwszej Gildji,


na Krakowskim-Przedmieściu, w pałacu
JW. Hr. Krasńskiego Nr 410.

Odwolując się do swych ogłoszeń w pismach tutejszych z miesiąca Sierpnia r. b., co do rozszerzenia zakresu swej działalności, ma honor w dalszym ciągu za-wiadomić Szanowną Publiczność, iż

Kupuje wszelkie papiery publiczne, krajowe i zagraniczne, oraz monety, płacąc najwyższy kurs.


Sprzedaje również takowe po kursie dziennym giełdy warsz.

Realizuje kupony wszelkich papierów krajowych i zagranicznych, z potrąceniem tylko umiarkowanej prowizji.

 Przy powyższym interesie jest urządzony

SKŁAD CYGAR

prawdziwie hawańskich, a szczególnie zwraca uwagę na niektóre gatunki, a mianowicie: **Chatam, El Dorado, Figaro, Resolution, Cinto, d'Orion,** oraz rozmaitych wyrobów tabaczknych z fabryk tutejszych i rosyjskich z najcenniejszych fabryk.

 Losy kupne do 4-ej klasy 113 loterii są do nabycia w różnych częściach. Zlecenia z prowincji jak najakuratniej załatwiają się.

(2—6) —8,264—(8,437) **L. Gwartowski.**



Magazyn Mebli,

**z własnej fabryki
F Lewanowicza.**



w domu Grodzickiego Nr 411 nowy? na Krakowskim-Przedmieściu.

poprzednio egzystował w Hotelu Saskim.

Poleca się ze znacznym doбором Garniturów orzechowych, i mahoniowych, najnowszego fasonu oraz wszelkich innych **Mebli** gustownie i trwale wykonanych, które sprzedaje po niższej cenie. Tamże jest do nabycia Garnitur mahoniowy kryty rypsem wiśniowym.
(1—3) —8371—(13485)



**Skład Fortepjanów i Pianin
Zagranicznych L. Fränkla**
przy rogu ulicy Bielańskiej i
Tomackiej Nr 599A/B. Zawia-



damia Szanowną Publiczność, że nadszedł znaczny transport **Fortepjanów i Pianin** z najpierwszych Zagranicznych fabryk. Fortepjany z Mechaniką Angielską systemu Amerykańskiego Steynveya, z podwójnymi Blatami w cenie od Rs. 440. Fortepjany z Mechaniką Wiedeńską z Blatami i ozdobne, w cenie od Rs. 270. Pianina z angielską mechaniką, w cenie od Rs. 265. Za każdy nabyty Instrument, Skład poręcza za trwałość przez lat kilka; dla dogodności Szanownej Publiczności, Skład przyjmuje Fortepjany używane w dodatku z dopłatą do nowych Instrumentów. Oraz jest do sprzedania Fortepjan palisandrowy bardzo mało używany, prawie jak zupełnie nowy, jednej z pierwszych fabryk tutejszej, o 7-miu oktawach, z całym Blatem metalowym i 4-ma szprejami, najnowszej konstrukcji za bardzo przystępną cenę.
(1—3) —8368—(13498)



Są do sprzedania

M E B L E,

jako: Stół mahoniowy duży okrągły; dwa Łóżka dębowe zagraniczne, z Materacami na sprężynach; trzy Rolety szafirowe do dużych okien; Lustro w owalnej dębowej ramie, i dwa Krzesła dębowe wyplatane; wszystko w dobrym stanie i za umiarkowaną cenę. Wiadomość w domu Wgo Szustra, przy ulicy Trębackiej, pod Nr 636/7, u Stróża.
(3—3) —8231—(13310)



Bardzo ważna wiadomość.

MAGAZYN MEBLI

w Warszawie, przy ulicy Miodowej, w domu Wgo Lessera, pod Nr 490/1 istniejący.

W tymże Składzie przez krótki jeszcze tylko czas odbywać się będzie **Wypzedaż Mebli** wszelkich wyrobów po **cenie niżej kosztu**. Właściciel polecając swój Skład względem Szan. Publiczności, zapewnia, iż każdy kupujący pomimo niepraktykowanej dotychczas tanioci, znajdzie tu do wyboru wszelkie gatunki Mebli eleganckiego fasonu i urzędowej roboty.
(2—3) —8311—(13321)

DOM ZLECEN

ulica Senatorska, pod Nr 468/9 (26 nowy)

Ma do sprzedaży Majątki Ziemskie.

Poszukuje wspólnika do założenia cukrowni o 1 wiorstę od jednej z najbliższych stacji kolei żelaznych.

Poszukuje wspólnika do huty szklanej z kapitałem rs 10,000.

Ma do wydzierżawienia w obrębie Warszawy około 20 dziesięcin (40 morgów) gruntu ornego.

(1—3) —8,374—(13,504)



Z powodu wyjazdu są do nabycia: **FORTEPIAN** palisandrowy o 6 oktawach za rs. 80 dwa **ŁÓŻKA** za 18 rs, 2 **STOLIKI** do kart za 12 rs, **KREDENS** za 6 rs, jesionowe na orzech politurowane, oraz przyrządy kuchenne i **WANNA** blaszana do kąpeli. Wiadomość przy ulicy Nowolipki Nr domu 29 nowy.
(2—2) —8,342—(13,455)



Zarząd młyna turbinowego w Marzeńowie (dawniej Dachowa pod Sochaczewem). Zawiadania, że każdego czasu można dostać także wszelkich gatunków **Maki** i **Kaszkę** pszennej na worki i pudy po cenach stałych umiarkowanych, jako też i **Otręb**, również wymienia się **mąka** na ziarno (pszenicę).
(1—3) —8,359—(13,486)

NOWO OTWORZONY MAGAZYN FUCZANSKIEJ HERBATY

pierwszego oryginalnego zbioru, otrzymanej przez Kiachtę

Z WŁASNEJ PLANTACJI W CHINACH

DOMU HANDLOWEGO

POCZESTNYCH OBYWATELI MOSKIEWSKICH PIERWSZEJ GILDII KUPCÓW

BRACI K. i S. POPOW,

egzystujący w domu Hr. Stadnickiego na Nowym-Świecie, zjednaawszy sobie zadowolenie Publiczności Warszawskiej, widzi się w konieczności rozszerzenia swej działalności handlowej i w tym celu otwiera jako filję swego głównego na Królestwo Polskie Składu, Sklep na placu Teatralnym przy zbiegu z ulicą Daniłowiczowską, Nr 461, w domu zwanym „Pałacem Błanka.“

Nie siląc się na przechwałki, zapewnić możemy niniejszem Szanowną Publiczność, że te same zalety rzetelności i sumiennego z kupującymi postępowania i nadal składy nasze zalecać będą. Ze znanych zaś i pochlebnie renomowanych gatunków jakie w naszych składach się znajdują, jako najpraktyczniejsze w użyciu domowem, zalecamy mianowicie: **Neucheo**, **Fuczefu** i tak zwaną **wyborową**.

Paczki na miejscu w Moskwie pod osobistym, naszym dozorem plombowane i po cenach przez nas samych obliczonych i ustanowionych, sprzedają się w obu składach naszych w Warszawie:

PREISKURANT FUCZANSKIEJ HERBATY:

Czarnej rs.1 kop. 40 i rs. 1 kop. 60. Czerwonej rs. 1 kop. 75. Neucheo rs. 2. Fuczefu rs. 2 kop. 20. Wyborowej rs. 2 kop. 50. Kwiecistej rs. 2 kop. 20 i rs. 2 kop. 50. Liansińskiej rs. 2 kop. 70, rs. 3 i rs. 3 kop. 20. Lansin rs. 3 kop. 50, rs. 4, 5 i 7. Żółtej rs. 3, 5, 6 i 8. Zielonej rs. 2 kop. 50. rs. 3 kop. 50, rs. 4 kop. 50.

CUKIER i KAWA w różnych doborowych gatunkach, po cenach bardzo umiarkowanych.

BRACIA K. i S. POPOW.

Krakowskie-Przedmieście, Nr 445.



WYPRZEDAŻ


w Handlu Galanteryjnym
**LEONARDA
KOWALEWSKIEGO,**

po cenach nader znizonych, rozpocznie się z dniem niniejszego ogłoszenia, wysortowanych **Towarów Galanteryjnych**, a szczególnie też **Kapeluszy męskich Cylindrów** czarnych, szarych, oraz filcowych fantazyjnych, które jako dawniejszej formy, sprzedawane będą taniej.

Tenże Handel otrzymał **Dywaniki Angorowe, Harmonje, Kalosze** elastyczne w najrozlicniejszych fasonach, oraz **Parasole Paryzkie**.

Nadmieniam się przytem, że ceny tak **Perfumerji, jakoteż i innych Towarów**, znacznie obniżone zostały.

(1—6) —8351—(13501)



Krakowskie-Przedmieście, Nr 445.

Jest do odstąpienia zaraz

MIESZKANIE,

na 1szem piętrze od frontu, składające się z 4ch Pokojów, z których jeden z Balkonem. Kuchni, Piwnicy, Drwalni, przy ulicy Smolnej, Nr 2979 lit. F. — Tamże jest do sprzedania **Garnitur Mebli** mahoniowych, Szezląg i Łózko. — Wiadomość na miejscu. (1—3) —8375—(13492)

Przy ulicy Senatorskiej pod Nr 468/9, nowy 20, wprost Kościoła Sgo Antoniego, jest do wynajęcia

L O K A L,

składający się z 5 ciu Pokojów, Kuchni, Góry i Piwnicy za zniżoną cenę, tudzież dla braku miejsca są do sprzedania **Sanki**, mało używane najnowszego fasonu. (2—6) —8,328—(13,453)

SKLEP

obszerny o dwóch oknach z pakamem, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w domu przechodnim Roeslera zwanym pod Nr 451, do wynajęcia każdego czasu. — Wiadomość powziąć można na miejscu u zarządzającego domem lub u stróża Tomaszka. (3—3) —8,224—(10,523)

Dwa Pokoje Kawalerskie

do najęcia od 1go Grudnia r. b., do Sgo Jana r. p., za Rs. 50, pod Nr 1312a. — Tamże są do sprzedania **3 Futra** męskie i **Stół** massiw mahoniowy z Kłapami. (1—1) —8360—(13493)

Z powodu wyjazdu wynajmuje się za cenę zniżoną

Pokój Kawalerski,

o sch oknach, od frontu, na parterze, ze wspólnem wejściem; wejście główne; od 15go Listopada. Ulica Ciepła, w domu pod Nr 1107a (nowy 8), mieszkania Nr 2. — Tamże sprzedają się różne **MEBLE** i inne Przedmioty. (1—3) —8361—(13500)



Wczoraj przechodząc z ulicy Piwnej na Senatorską, zgubiono **7 Par Rękawiczek** z tamborowania. — Łaskawy Znalazca przez wzgląd, raczy zwrócić do Redakcji „Kurjera Warszawskiego”. (1—1) —8377—(13503)

Nagrody rs. 3.

ŚLUBNA OBRĄCZKA złota z cyfrą S. L. 1864 r. wylana z wodą na bruk w podwórzu Hotelu Angielskiego w dniu 25 (20) bieżącego roku. Łaskawy Znalazca za oddanie takiej do Szwajcara rzeczzonego Hotelu, o oprócz wdzięczności otrzyma powyższą nagrodę, a nawet więcej jak będzie żądał, gdyż ta nie jest wiele warta, ale stanowi drogą pamiątkę poszkodowanemu. (2—3) —8,347—(13,454)

W pierwszych dniach bieżącego miesiąca, zaginęły dwa **WEKSLE** w dniu 16 września r. b., jeden na rs. 250, z terminem zapłaty za trzy i pół miesięcy od daty, drugi na rs. 300 z terminem zapłaty za cztery miesiące, przez J. Bernsteina z Tomaszowa na zlecenie własne do Stanisława D. Hertz w Warszawie ciągnięne, a przez tegoż Hertz zaakceptowane, następnie przez J. Bernsteina Konrada Galewskiego in blanco indossowane.

Uprasza się przeto łaskawego znalazcę, aby rzeczzone weksle za stosowną nagrodą jeżeli żądać będzie, na ręce Konrada Galewskiego w Warszawie pod Nr. 1775 zamieszkającego złożyć, abowiem nikt z takowych korzystać nie może, gdyż kroki prawne przeciw temu przedsięwzięte zostały. (3—3) —8195—(13236)

Konrad Galewski.



Za 350 Rs., z powodu nagłego a koniecznego wyjazdu z Warszawy, jest do sprzedania **KOŃ** wierzchowy, maści gniado-złocistej, ze stada Hr. Orłowa, 8 lat, wybornie ujeżdżony, odznaczający się pięknoscą i dobrem wytresowaniem. Wiadomość w Łazienkach, w Stajniach 2go Szwadronu Lejb Gwardji Ułańskiego Pułku Jego Cesarskiej Mości. Spytać szeregowca Nesterenko. (1—3) —8353—(13499)



Za Rs. 1200, Jest zaraz do sprzedania para **Kłacz** kareciannych, rośltych, dobranych po lat sześć, kłusaków bez wady. Wiadomość u rządu Hotelu Saskiego. (2—3) —8287—(13732)



Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

P A P U G A,

gadająca i śpiewająca.

Wiadomość na Nowolipiu, dom Rusieckiego, pod Nr 2418, na 1szem piętrze od frontu, Nr 4 mieszkania. (3—3) —8197—(13251)

Są do odstąpienia na Nowolipiu, blisko Pałacu Mostowskich, na 1-em piętrze od frontu, w porządnym domu Nr 10. 3 Pokoje, Przedpokój, Kuchnia, Piwnica i Drwalnia.

Pokój kawalerski z Przedpokojem, przy familji, z opałem i meblami lub bez; i Fortepjan zagraniczny, Nuty, 2 znakomite obrazy, różne ryciny i figury, lustra i meble i różne sprzęty. (3—3) —8,178—(13,230)

Sklep za Rs. 120 rocznie,

do wynajęcia od 1go Stycznia 1870 r., przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Bednarzkiej ulicy, pod Nr 2674. (1—3) —8367—(13496)